

Kurier Czaplinecki

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY



ISSN 1896-9518

Miesięcznik Stowarzyszenia Przyjaciół Czaplinka



*Na nowym
pomoście
w Siemczynie*

fot. Wiesław Krzywicki

W NUMERZE:

- ▶ Pod skrzydłami Eurosa;
- ▶ Mity i fakty cz. 3;
- ▶ Jesienna runda LECHA;
- ▶ Konferencja PGR;
- ▶ Perły samorządu;
- ▶ Ruszyła budowa...
- ▶ Mistrzostwa PCK;
- ▶ Społeczne Ognisko Muzyczne;
- ▶ Wędkarskie okazy;
- ▶ Kolorowe jarmarki;
- ▶ Selektywna pamięć - post scriptum;
- ▶ Karty parkingowe;
- ▶ Jak legalnie zająć pas drogowy;
- ▶ Obradował Zarząd Powiatu;
- ▶ Nasze przystanie w czołówce;
- ▶ Programy profilaktyczne.

ALFA - CENTRUM FINANSOWE
 Czaplinek, ul. Czarnkowskiego 9, tel. 94 375 53 53 lub +48 512 104 244
ODSZKODOWANIA - jeśli miałeś wypadek, potrzebujesz profesjonalnej pomocy prawnej;
FUNDUSZE INWESTYCYJNE - Alternatywne sposoby pomnażania kapitału;
TŁUMACZENIA - wszystkie języki, czas realizacji 3 dni.
Zapraszamy

Metamorfoza
 centrum zdrowia i urody
 kosmetyka, fryzjerstwo, solarium
Paulina Polewacz
 kosmetyk-podolog
 tel. 509 858 491
 ul. Wąska 9
 78-550 Czaplinek
 www.metamorfozaczaplinek.pl
 Jesteśmy na facebooku
 godziny otwarcia:
 wtorek-piątek 9 - 18
 sobota 9 - 14

ROLETY TANIO
 Oferujemy:
 - verticale, markizy;
 - rolety antywłamaniowe, materiałowe, wolnowiskzące, wiszące w kasetach, rzymskie i austriackie;
 - siatki przeciwwadrowe;
 - żaluzje pionowe i poziome;
 - bramy garażowe.
PLISY
GWARANCJA 5 lat
 Wiesław Kurcin - Złocieniec, ul. Staszica 10/3, tel. 94/ 36 73 402
 Czaplinek, ul. Sikorskiego 10, tel. 604 235 554; 608 043 635

Biuro Rachunkowe BT
Tadeusz Berczyński
 Biegły rewident upr. nr 167/5416
Świadczymy usługi w zakresie:
 - prowadzenie ksiąg rachunkowych i podatkowych
 - doradztwa podatkowego
 - doradztwa w zakresie organizacji rachunkowości
 - wypełniania rocznych zeznań podatkowych
 78-550 Czaplinek
 ul. Kochanowskiego 20/13
 tel./fax 94/ 375 56 71
 Kom. 605 210 029
 e-mail: btbiuro@onet.pl
 www.btbiuro.pl

Zapisy do Niepublicznego Przedszkola „EDUKACJA”
 w Czaplinku przy ul. Akacjowej 6 (osiedla Wiejska)
dzieci 2,5-5 lat, na rok szkolny 2014-2015
 Kontakt: **606 483 438**

WULKANIZACJA AUTO USŁUGI
 - wymiana opon
 - komputerowe wyważanie kół
 - sprzedaż opon nowych i używanych
 78-550 Czaplinek, ul. Złocieniecka 2
 tel. 694 887 929; 694 626 845


PROMIENISTA
 Spółdzielnia Socjalna „Promienista”
 ul. Wałęcka 54A 78-550 Czaplinek
 tel./fax 94 34 72 069, tel. kom. 603 061 041
 e-mail: promienistasp@o2.pl, www.promienistasp.pl
Zakres świadczonych usług:
 ● utrzymanie i pielęgnacja terenów zielonych
 ● sprzątanie mieszkań, obiektów, mycie okien
 ● pranie dywanów, tapicerki meblowej i samochodowej
 ● ozonowanie (sterylizacja, dezynfekcja, deodoryzacja, odgrzybianie klimatyzacji)
 ● czyszczenie powierzchni twardych, antygrafiti
 ● całoroczna opieka nad grobami
 ● prace na ogródkach działkowych

INSTALATOR - Firma instalacyjna
Elektryka – Hydraulika – Technika Grzewcza
Autoryzowany instalator:
JUNKERS, VAILLANT, AUER
 ● instalacje gazowe
 ● instalacje i pomiary elektryczne
 ● instalacje hydrauliczne
 ● kotły co
 ● kotły pulsacyjne auer
 ● pompy ciepła
 ● technika solarna
mgr inż. HUBERT MIERNIK
 tel. 887 968 334
 e-mail: hubert.miernik@poczta.fm

DR N. MED. MAREK TOMCZAK
 UL. TĘCZOWA 5-7, WAŁCZ tel. +48 67 250 90 18, kom. +48 601 210 010, www.proeste.eu
MEDYCYNĄ ESTETYCZNĄ: KOREKCJA ZMARSZCZEK, BRUZD, BOTOX
 KWAS HIALURONOWY, MODELOWANIE UST,
 LIKWIDACJA BRODAWEK, NACZYNEK
 LIPOLIZA INIEKCYJNA (AQUALIX)
CHIRURGIA OGÓLNA: PAJĄCZKI, ŻYLAKI, WYMROŻENIE ZAMION, ESPERAL
NOWA ERA W MEDYCYNIE ESTETYCZNEJ - VPL Energist Ultra Plus
 Depilacja - Odmładzanie skóry - Usuwanie i redukcja zmian naczyniowych
 Likwidacja przebarwień - Leczenie trądziku i zmian potrądzikowych

 GABINET MEDYCYNY ESTETYCZNEJ

Pod skrzydłami Eurosa - II Regaty o Puchar Czaplinka rozegrane

W mitologii greckiej wiatr południowo-wschodni nazywał się EUROS. Uchodził za syna jednego z tytanów. Kult jego był rozpowszechniony wśród żeglarzy. Składano mu w ofierze czarnego barana i koguta. Przedstawiano go jako mężczyznę z wielkimi skrzydłami u ramion. Tegorocznym II Regatom o Puchar Czaplinka, będących eliminacjami do Pucharu Polski Jachtów Kabinowych, patronował EUROS.



Rozegrano je 19-20 lipca, a startowało w nich 37 (w zeszłym roku 26) jachtów w klasach: T1 - 13, T2 - 8, T3 - 7 i Omega - 9. W klasie T1 mieliśmy dwóch Czechów z Pragi braci Tomaša i Karela Paulów. Tego roku, przy upalnej pogodzie, dominowały łagodne, o zmiennej sile i kierunku wiatarki od południa do wschodu. To było trudne wyzwanie dla żeglarzy nie znających naszej „Perły wśród jezior” – j. Drawsko. Akurat przy takich wiatrach powstaje najwięcej zawirowań i zdarzało się, zwłaszcza podczas pierwszych biegów, że nieodległe od siebie jachty płynęły kontrkursami mając... jednakowo ustawione żagle. Bardzo irytował się wtedy Główny Sędzia Regat Jarosław Bazyłko. Jego zastępcą był Andrzej Piskozub, a sędzią pomocniczym Czesław Balicki. Pomiarów technicznych dokonywał bosman OSW Stanisław Wawrzyńczak.

Otwarcia regat dokonali przedstawiciele organizatorów, komisji sędziowskiej oraz senator Grażyna Anna Sztark. Banderę na maszt wciągały dzieci uczestniczące w kursie żeglarskim: Julka Lisowiec, Mateusz Cogiel i Tobiasz Życzko. Po tej tradycyjnej ceremonii nastąpiło uroczyste nadanie Ośrodkowi Sportów Wodnych imienia Antoniego Tołłoczki, połączone z odsłonięciem pamiątkowej tablicy. W tej wzruszającej ceremonii uczestniczyli potomkowie uhonorowanego żeglarza: syn, wnuki i prawnuki. Otwarta została także wystawa zdjęć i dokumentów ukazujących postać Antoniego Tołłoczki. Więcej o tym w następnym numerze.

Z powodu słabych wiatrów odbyło się tylko 5 biegów - 3 w sobotę i 2 w niedzielę. Były one bezkolizyjne, a złożone protesty dotyczyły spraw technicznych (1 nieuznany, 3 uznane). A oto wyniki regat:

KLASA T1

Andrzej Rygielski
Piotr Malicki
Marek Ciechanowicz

KLASA T2

Tomasz Szychowiak
Adam Wojnicki
Dariusz Janicki

KLASA T3

Piotr Matwieczuk
Mirosław Czech
Mirosław Sztuba

KLASA OMEGA

Tomasz Siwiński
Artur Bieguński
Marcin Przybylski



Organizatorami regat była Gmina Czaplinek oraz Czaplineckie Bractwo Żeglarskie, którego szef Andrzej Cogiel był Komandorem Regat, a sponsorowali je: posłowie na sejm Stanisław Wziątek i Marek Hok oraz senator Grażyna Anna Sztark, Nadleśnictwo Czaplinek oraz prywatne firmy BENEKO Bernard Bubacz i POMORSKA Andrzej Cogiel.

Znamienitym honorowym gościem regat był wybitny czeski żeglarz, pisarz i społecznik **RUDOLF KRAUTSCHNEIDER**, **RUDA**, jak zwą go przyjaciele. Ma ich w każdym porcie świata, bo kilka razy go opłynął. Mimo, że jest Czechem otrzymał w tym roku nagrodę **CONRADA**. W czasie regat można było nabyć napisane i wydane przez **RUDE** książki: „Co przyniosły fale i wiatr” oraz „Świat polskich żaglonautów”. Podtytuł pierwszej z nich zapowiada jej bogatą treść: „Polsko-czeska VICTORIA i jej żeglarze. Dlaczego pływać do mórz polarnych. Opowieści o ludziach, morzu i lądzie”. W książce, na tytułowej stronie, przyklejona jest dębowa drzazga z kadłuba VICTORII oraz dołączona płyta CD ilustrująca treści, w tym epopeję budowy tej repliki karaweli Magellana (która jedyna z całej flotyli admirała ukończyła wokółziemski rejs).

Czołowe miejsca w klasach T1 i T3 zajęli ci sami co w ubiegłym roku zawodnicy. Bezkonkurencyjna była ponownie załoga z Zalewa, chociaż dwóch członków załogi i jacht były inne niż w ubiegłym roku - w pięciu biegach zajęli 3 pierwsze i 2 trzecie miejsca.

Najlepsze czaplineckie załogi uplasowały się na dalszych miejscach, ale to wcale nie wynikało z mniejszych umiejętności, lecz z powodu startu na normalnych turystycznych łódkach, a nie drogich wyczynowym maszynach, wyciąganych z hangaru tylko na regaty. Godziną „prawdy” byłyby regaty przesiadkowe. Panowie, spróbujmy kiedyś!

Pierwszy dzień regat zakończyli żeglarze przyjacielskim spotkaniem przy ognisku. Drugiego dnia po południu nastąpiło uroczyste zakończenie regat. Dokonali go Burmistrz Czaplinka Adam Kośmider, Komandor Czaplineckiego Bractwa Żeglarskiego Andrzej Cogiel i Prezes Koszalińskiego Związku Żeglarskiego Jerzy Borowski. Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy, najmłodszy sternik piękną plakietkę-kotwicę, żeglarze z najdalszych stron (byli nimi Czesi z Pragi) pamiątkowy wazon, a zdobywcy pierwszych trzech miejsc w każdej klasie dyplomy oraz czek: za I miejsce - 800 zł, za II miejsce - 500 zł i za III miejsce 200 zł.

Jeszcze tego dnia „chłopcy regatowcy” rozjechali się do domów, a została na miejscu turystyczna brać.

Na ad hoc zwołanym „sejmiku żeglarskim” padł projekt zorganizowania w połowie września dwu lub trzydniowych otwartych regat turystycznych, bez ograniczeń klasowych, o roboczej nazwie 55+. Woda wtedy w j. Drawsko przejrzysta, brzegi kolorowe, wiatry przyjazne, a wszystkie pola biwakowe puste i czyste. A na dodatek urodzaj grzybów (przynajmniej był w zeszłym roku).

A więc żeglarze turyści, obieżyswiaty, miłośnicy ciszy i czystej przyrody śledźcie pilnie „Żagle”. Rychło będzie nasz komunikat o tym regato-rajdzie.

Wiesław Krzywicki



Mity i fakty (Cz. 3)

Dzisiaj odniosę się do dwóch kolejnych mitów funkcjonujących w naszej przestrzeni publicznej, przedstawiając rzeczywiste fakty z nimi związane.



Pierwszy mit dotyczy budowy linii 110 kV, w części przebiegającej przez Pławno. Namiętności wybuchły, kiedy firma zaczęła budować linię, a wszyscy udawali zdziwienie, że jest to linia napowietrzna i słupy stawiane są przy drodze 177 przebiegającej przez Pławno. Najbardziej „zdziwiony” był (i pewnie jest do tej pory) radny Władysław Wojtowicz. Dopytywał się podczas jednej z sesji RM, kto o takim przebiegu i takim kształcie linii zdecydował, oraz dlaczego nie prowadzono konsultacji sugerując, iż za tym stoi urzędujący burmistrz.

Fakty w tej sprawie wyglądają następująco. Budowa linii 110 kV na kierunku Mirosławiec – Czaplinek wynikała z konieczności zapewnienia drugostronnego zasilania w energię elektryczną samego Czaplinka i części gminy. Z uwagi na bezpieczeństwo energetyczne starania o wybudowanie tej linii prowadzone były już od 1991 r. Wreszcie w poprzedniej kadencji, po uzyskaniu dofinansowania zewnętrznego, udało się przystąpić firmie Enea Operator do wykonania inwestycji. Od samego początku wiadomo było, że będzie to linia napowietrzna. Z uwagi na krótki okres realizacji, chcąc uniknąć problemów związanych z uzyskaniem pozwoleń na lokalizację słupów od indywidualnych właścicieli gruntów, zdecydowano o jej przebiegu w pasie drogowym, gdzie jest tylko jeden właściciel gruntu. Stąd przebieg linii przez samo Pławno (np. z uwagi na nieuregulowane stosunki własnościowe działek, przez które ma przebiegać trasa kanalizacji do Broczyna, musieliśmy odłożyć na dwa lata wykonanie projektu budowlanego).

Decyzję środowiskową na inwestycję wydawał wójt Wierzychowa, ponieważ większość linii przebiega przez teren tej gminy. Zawiadomienia o toczących się uzgodnieniach i wydawanych opiniach w 2010 r. i 2011 r. były wywieszane na tablicy ogłoszeń w naszym UM i w Pławnie, zawiadamiano także o spotkaniach z mieszkańcami.

Aby zrealizować inwestycję, potrzebna była także nowelizacja miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Uchwałą z 29 grudnia 2011 r. zmiany w mpzp umożliwiające budowę linii napowietrznej uchwalono, także głosem radnego W. Wojtowicza (chyba wiedział za czym głosuje?!).

Odbyło się także spotkanie konsultacyjne z mieszkańcami Pławna w świetlicy wiejskiej z udziałem przedstawiciela Enei i radnego W. Wojtowicza, gdzie omawiano instalowanie dodatkowego oświetlenia wsi, jako rekompensatę za uciążliwości związane z wybudowaniem i eksploatacją linii.

W świetle powyższych muszą budzić zdumienie reakcje radnego Wojtowicza. Od 2008 r. widnieje w dokumentach zapis i artykułuje się przy różnych okazjach (sesje, komisje, spotkania), że mowa jest o „napowietrznej jednotorowej elektroenergetycznej linii wysokiego napięcia 110 kV”. Pan Radny daje tutaj dowód, jak wnikliwie interesuje się problemami naszej gminy, swojego okręgu wyborczego i swojej wsi. Budzi się dopiero w okresie przedwyborczym, jak niedźwiedź na wiosnę, dając jednocześnie świadectwo swej ignorancji.

Drugi mit dotyczy konsultacji prowadzonych na Osiedlu Wieszców. W opinii kilku radnych jest to element kampanii wyborczej burmistrza. Prawda w tej sprawie jest jednak dość prozaiczna.

Koszalińskie Centrum Wspierania Inicjatyw Społecznych (obecnie Pracownia Pozarządowa) realizowało w ramach programu Operacyjnego Kapitał Ludzki projekt pn. „KONSULTUJESZ – DECYDUJESZ”. Do udziału w tym projekcie została wybrana nasza gmina, jako jedna z trzech gmin województwa. Głównym celem projektu było usprawnienie trybu i zasad przeprowadzania konsultacji społecznych z mieszkańcami.

Zgodnie z projektem, pierwszym krokiem było powołanie Zespołu Roboczego, do którego zadań m.in. należało wybranie konkretnego tematu do konsultacji, przygotowanie scenariusza i przeprowadzenie procesu konsultacji. W składzie Zespołu pracowali przedstawiciele organizacji pozarządowych, instytucji i samorządu: Janina Żwirko, Sabina Pierwienicka, Danuta Łysko, Jolanta Paulińska, Michał Olejniczak, Wiesław Sobol, Maciej Bernat, Jarosław Tarnowski, Dawid Siwek, Ewa Małkowska, Nina Marcewicz, Janina Gąszcz, Monika Doroba i Katarzyna Szłońska. Zespół obradował trzykrotnie, decydując o przeprowadzeniu

konsultacji nt. „Zagospodarowanie terenu Osiedla Wieszców”, ze szczególnym uwzględnieniem stref rekreacyjno-wypoczynkowych i terenów zielonych.

W dniu 23 lutego 2012 r. Rada Miejska podjęła Uchwałę w sprawie zasad i trybu przeprowadzania konsultacji społecznych. Przyjęto, że konsultacje przeprowadza się w sprawach ważnych dla gminy, w celu poznania opinii mieszkańców. Prawo udziału i decydowania mają osoby zamieszkałe na terenie objętym konsultacjami. Konsultacje mogą być prowadzone w następujących formach: - bezpośrednich spotkań z mieszkańcami; - badania opinii za pomocą ankiet; - sondażu internetowego.

W związku z tym 14 maja w UM przeprowadzono zebranie z udziałem najaktywniejszych mieszkańców Osiedla Wieszców. Następnie 17 maja na placu osiedlowym odbyło się spotkanie konsultacyjne w formie majówki. A w dniu 01 czerwca miały miejsce osiedlowe obchody Dnia Dziecka.

Podczas tych imprez, finansowanych przez Pracownię Pozarządową z Koszalina, przy wsparciu organizacyjnym i logistycznym gminy Czaplinek, za pomocą ankiet i bezpośrednich rozmów wypracowano rozwiązanie zgodnie i oczekiwaniami większości mieszkańców osiedla w kwestii urządzania zieleni i terenów sportowo-rekreacyjnych.

Ani burmistrz, ani UM nie wydali bezpośrednio nawet jednej złotówki na przeprowadzenie tych imprez. Nagrody, upominki i atrakcje dla dzieci fundowała Pracownia i Rada Osiedla. Natomiast kaszanka i kielbaski oraz napitki były serwowane odpłatnie przez prywatne podmioty. Posadzone tuje także zakupiła i przywoziła Pracownia.

Tak wyglądała kampania wyborcza burmistrza na Osiedlu Wieszców. Zgodnie z logiką moich adwersarzy, aby nie być posądzanym o jakieś działanie marketingowe związane wyborami, powinienem zaprzestać wszelkiej aktywności co najmniej na rok przed wyborami. Niestety, burmistrz i odpowiedzialni radni są w takich rolach, że prowadzą ustawiczną kampanię wyborczą już od pierwszego dnia po zaprzysiężeniu, w ciągu całej kadencji. Po to zostali wybrani, aby realizować swoje zamierzenia i programy wyborcze, obliczone na całe 4 lata. Ale jeśli dany radny przespał 3,5 roku, nagle budząc się dopiero teraz, to ciągła aktywność innych może powodować u niego szok.

Adam Kośmider

Lech Czaplinek ponownie w IV lidze!

Po rocznym pobycie w Koszalińskiej Klasie Okręgowej i zajęciu drugiego miejsca, piłkarska drużyna seniorów awansowała do rozgrywek IV ligi Zachodniopomorskiej w sezonie 2014/2015. Pomimo słabszych występów w końcówce rundy wiosennej (szczególnie na własnym stadionie), zdobyte punkty pozwoliły znaleźć się w wyższej klasie rozgrywek.

Terminarz rundy jesiennej przedstawia się następująco:

- 16/17.VIII.: Lech – Ina Goleniów
- 23/24.VIII.: Arkonia Szczecin – Lech (mecz prawdopodobnie w Czaplinku)
- 30/31.VIII.: Lech – Darzów Szczecinek
- 6/7.IX.: Iskra Białogard – Lech
- 13/14.IX.: Lech – Świt Skolwin
- 20/21.IX.: Stal Szczecin – Lech
- 27/28.IX.: Lech – Dąb Dębno
- 4/5.X.: Lech – Osadnik Myślibórz
- 11/12.X.: Odra Chojna – Lech

10. 18/19.X.: Lech – Sarmata Dobra
11. 25/26.X.: Kluczewia Stargard Szcz. – Lech
12. 8.XI.(sobota): Lech – Vineta Wolin
13. 11.XI. (wtorek) Energetyk Gryfino – Lech
14. 15/16.XI.: Lech – Hutnik Szczecin
15. 17/18.XI.: Gryf Kamień Pom. – Lech

Liczymy na dobre wyniki naszej drużyny, a kibiców i sympatyków zapraszamy na stadion.

Bliższe informacje na temat występów naszej drużyny możemy śledzić na stronach internetowych: <http://ligowiec.net/> oraz <http://www.90minut.pl/>

Wacław Mierzejewski



Konferencja „Rewitalizacja środowisk popegeerowskich – odzyskanie uśpionego kapitału”

Pod honorowym patronatem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bronisława Komorowskiego

19 października 1991 r. Sejm RP przyjął ustawę o likwidacji Państwowych Gospodarstw Rolnych. Istniały one od 1949 r. i pod koniec lat 80-tych było ich powyżej półtora tysiąca, a gospodarowały one na ok. 20 % ziemi rolnej w Polsce. W 1989 r. PGR-y zatrudniały 435 tysięcy osób, co z rodzinami stanowiło około dwa miliony osób. Ludność ta zamieszkiwała w 6 tys. specjalnych osiedli.

Proces likwidacji PGR zakończył się 31 grudnia 1993 r. Majątek przejęła Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa (przekształcona potem w Agencję Nieruchomości Rolnych), która szybko wyprzedzała majątek produkcyjny, a proces sprzedaży i dzierżawy popegeerowskiej ziemi trwa do dziś.

Pracownicy likwidowanych PGR-ów w większości pozostawieni zostali sami sobie i do dzisiaj ten problem nie znalazł rozwiązania. W podobnej sytuacji znalazły się gminy, na terenie których funkcjonowały Państwowe Gospodarstwa Rolne. Były one kiedyś bardziej rozwinięte od gmin z przewagą rolnictwa indywidualnego – dzisiaj w większości stanowią enklawy biedy i różnych patologii.

Ostatnio dostrzeżono wreszcie ten wielki problem, nie przynoszący chwały wszystkim dotychczasowym rządcom i podjęto badania socjologiczne i analizy, których zwińczeniem stała się w dniach 1-2 lipca konferencja w Siemczynie „REWITALIZACJA ŚRODOWISK POPEGEEROWSKICH – ODZYSKANIE UŚPIONEGO KAPITAŁU”. Szczególnie wysoką rangę nadał jej honorowy patronat Prezydenta Rzeczypospolitej Bronisława Komorowskiego.

Gospodarzami konferencji byli przedstawiciele 4 województw najbardziej dotkniętych problemem środowisk popegeerowskich, a więc Zachodniopomorskiego, Lubuskiego, Pomorskiego i Warmińsko-Mazurskiego. Uczestniczyło w niej około 160 osób, a w tym, posłowie na Sejm: **Ewa Żmuda-Trzebiatowska**, **Arkadiusz Litwiński**, **Krystyna Skibińska**; Podsekretarz Stanu Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju **Paweł Orłowski**, Konsultant ds. Rolnictwa i Obszarów Wiejskich Kancelarii Prezydenta RP **dr Janusz Gołos**.

Konferencję otworzyli jej gospodarze:

- **Anna Mieczkowska** - Członek Zarządu Województwa Zachodniopomorskiego
- **Jacek Protas** - Prezes Zarządu Związku Województw RP, Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego
- **Elżbieta Polak** - Marszałek Województwa Lu-

buskiego

- **Czesław Elzanowski** - Członek Zarządu Województwa Pomorskiego

- w imieniu patrona honorowego wystąpił **dr Janusz Gołos**.

W sesji dotyczącej rewitalizacji środowisk popegeerowskich przedstawione zostały prezentacje multimedialne i referaty:

1. *Spoleczne aspekty likwidacji Państwowych Gospodarstw Rolnych: raport socjologiczny z badań ilościowych i jakościowych.* - **Prof. dr hab. Anna Giza-Poleszczuk** - Prorektor UW.

2. *Od animacji do edukacji społecznej* - **Wiesław Przybysz** - Dyrektor Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Olsztynie, **Radosław Król** - Wójt Gminy Wydminy, **Bożena Olszewska-Świtaj** - Wójt Gminy Górowo Iławieckie.

3. *Aktywizacja życiowa i zawodowa mieszkańców enklaw* - **dr Wacław Idziak** - animator, twórca wiosek tematycznych.

4. *Przestrzeń Publiczna: pokaż mi, gdzie żyjesz, a powiem ci, kim jesteś...* - **Szymon Olbrychowski** - architekt, Stowarzyszenie Port i Rzeka.

5. *Możliwości reintegracji społecznej i rewitalizacji obszarów enklaw popegeerowskich w ramach funduszy europejskich 2014 - 2020* - **Paweł Orłowski** - Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju RP.

Szczególnie mocno zabrzmiał głos prof. Anny Gizy-Poleszczuk z Uniwersytetu Warszawskiego, która w przedstawiła sugestie z badań społecznych przeprowadzonych w 2008 r. pt. „Społeczny wymiar likwidacji PGR”. Badania prowadzono na terenie 7 powiatów: Gołdap, Żnin, Bytów, Świdwin, Świebodzin, Śrem i Parczew.

Decyzja likwidacji PGR-ów zaskoczyła wszystkich, a przede wszystkim pracowników gospodarstw. Zaskoczone zostały władze lokalne, które zupełnie nie były przygotowane na przyjęcie odpowiedzialności za problemy obszarów popegeerowskich: straciły dotychczasowe przychody, a zaczęły ponosić koszty. Jedynie kadra kierownicza PGR-ów wykazała duże poczucie odpowiedzialności za załogę, ale wobec drakońskich warunków kredowania nie miała żadnych szans na stworzenie innych ram organizacyjnych dla gospodarstw rolnych. Lepiej wykształceni pracownicy wyjechali, a zostali na miejscu ci na rencie, wcześniejszej emeryturze, gorzej wykształceni i ci, którzy wykupując mieszkania pozbawili się możliwości wyjazdu. Duża część „uwięzła” na kuroniówce, mając płonną nadzieję, że to stan przejściowy, który trzeba przeczekać i że znowu dostaną pracę. Złą natomiast rolę odegrały instytucje państwowe, a szczególnie Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa (AWRSP, dzisiaj pod nazwą Agencji Nieruchomości Rolnych (ANR), powołana specjalnie do zarządzania pozostałym po PGR majątkiem - temat w dużej mierze „tabu” (monopolista w sferze obrotu ziemią oraz instytucja reprezentująca bliżej nieokreślone interesy ponadlokalne). Agencji zarzuca się:

- brak rozeznania lokalnych sytuacji, postraktowanie wszystkich



Anna Mieczkowska

PGR-ów jednakowo;

- nieprzejrzystość działań;
- kierowanie się inną logiką - ANR ma szybko sprzedawać, zagospodarowywać;
- marnotrawienie majątku po PGR;
- nieuwzględnienie praw pracowniczych (do majątku, ale też naliczanie świadczeń wyłącznie od pensji, bez premii i świadczeń);
- programy dla pracowników PGR - głównie dla dzieci (dowóz do szkoły, stypendia pomostowe, program Caritas dla dziewcząt).

Skutkiem tego w wielu powiatach, gdzie dominowały PGR-y nastąpiło:

- trwałe uwięznięcie w odciętych osiedlach, ghettoizacja, dziedziczenie wykluczenia;
- lokalny rynek nie generuje zatrudnienia;
- dostępne zatrudnienie jest nieopłacalne (na tyle niskie, że po odjęciu kosztów dojazdu zostaje mniej, niż zasiłek lub zarobek przy pracy na czarno);
- problemy z dojazdami do pracy i większych miejscowości (likwidacja komunikacji publicznej);
- migracja mężczyzn utrudnia podjęcie pracy przez kobiety.

Po tej części konferencji przedstawiciele czterech województw podpisali DEKLARACJĘ PONADREGIONALNEGO POROZUMIENIA W SPRAWIE PARTNERSTWA CZTERECH REGIONÓW NA RZECZ REWITALIZACJI

Podsumowania konferencji dokonała - Dorota Rybarska-Jarosz - Dyrektor Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Zachodniopomorskiego.

Podejmowane dotychczas działania i inicjatywy dla rozwiązania problemu środowisk popegeerowskich nie przyniosły większych rezultatów. Miejmy nadzieję, że ta wspólna inicjatywa 4 województw przyniesie wreszcie znaczące rezultaty.

Decyzja o likwidacji PGR-ów boleśnie skrzywdziła ich pracowników. Większość z nich należała do „Solidarności” i w pierwszych wolnych wyborach głosowała na jej przedstawicieli. Stąd też nie protestowali, gdy likwidowano ich miejsca pracy, wierzyli, że ci których wybrali zadbają o nich, dadzą pracę. A im zabrano nie tylko pracę, ale przez lata jeszcze oczerniano, że są obibokami i pijakami, że PGR-y były bardzo zacołane, że generowały ogromne straty. Odebrano im nie tylko dorobek, ale i dumę z niemałych przecież zawodowych sukcesów. Czy uda się naprawić te krzywdy i odzyskać utracone zaufanie?

Wiesław Krzywicki



Przedstawiciele 4 województw oraz prof. Anna Giza-Poleszczuk z podpisanymi deklaracjami.

„Perły Samorządu. Nowoczesna Gmina. Nowoczesne Miasto”

24 czerwca w warszawskim hotelu Mercure odbyła się Gala Finałowa drugiej już edycji rankingu organizowanego przez redakcję Dziennika Gazety Prawnej „Perły Samorządu. Nowoczesna Gmina, Nowoczesne Miasto”.



Idea konkursu jest wybór najlepszych w kraju włodarzy miast i najlepszych w kraju samorządów. W rankingu wybierano miasta i gminy wyróżniające się szczególnie działalnością w zakresie inwestycji infrastrukturalnych, ochrony środowiska oraz turystyki, sportu i rekreacji. Redakcja nie bazowała na urzędowych statystykach, które są wykorzystywane w dziesiątkach samorządowych konkursów, a zadali własne, merytoryczne pytania. Dotyczyły spraw wielkich, ale też zwykłych, tych które dotyczą mieszkańców. Przygotowując ranking redaktorzy gazety zadali samorządowcom kilkadziesiąt pytań – mimo dużej ich liczby wiele miast i gmin postanowiło się z nimi zmierzyć.

Oprócz budżetu i pozyskiwania środków unijnych pytano także o zmianę koncepcji funkcjonowania gminy.

Pytając o środki na infrastrukturę proszono m.in. o podanie nakładów w latach 2011-2013, wartość inwestycji w tej dziedzinie, finansowanych

lub współfinansowanych przez gminę i rozpoczętych od 2011 r.

Następna grupa pytań miała na celu ustalenie, które samorządy przodują w zakresie ochrony środowiska: jaki procent budżetu gminy w latach 2011-2013 został przeznaczony na tego typu działania i jaki został na te cele wydany. Redakcję interesowało m.in. jak często są odbierane odpady komunalne od mieszkańców bloków, a jak często z domów jednorodzinnych. Przyznawano punkty za nieodpłatne zbieranie odpadów wielkogabarytowych, sprzętu elektrycznego i elektronicznego, baterii, a także innych segregowanych śmieci. Pytano, czy w gminie funkcjonuje stacjonarny punkt selektywnej zbiórki odpadów komunalnych (PSZOK).

W grupie pytań na temat turystyki, sportu i rekreacji Redakcję ciekawił, jaki procent budżetu gminy został przeznaczony, a jaki wydany w latach 2011-2013 na każde z tych działań. Pytano o ścieżki rowerowe, liczbę obiektów rekreacyjnych dostępnych bezpłatnie i o to, czy gmina wdraża programy sportowe. Także, czy wspiera uczniowskie, amatorskie i zawodowe kluby sportowe, i jakie one miały osiągnięcia w latach 2011-2013.

Proszono też o podanie liczby i rodzaju inicjatyw społeczno-kulturalnych związanych bezpośrednio z promocją miasta, o wydźwięku ogólnokrajowym lub międzynarodowym. Wysoko punktowano wprowadzane w urzędach udogodnienia ułatwiające kontakt z interesantami oraz aktywność szefów samorządów w różnorodnych kontaktach z mieszkańcami. Organizatorzy odbywali też wirtualne podróże po ocenianych urzędach i miejscowościach.

Z analizy ankiet wynikało wyraźnie, że samorządy lepiej niż w ub. r. radzą sobie z obowiązkowymi zadaniami, i coraz częściej decydują się na wprowa-



dzenie nieobowiązkowych innowacji ułatwiających życie mieszkańcom.

Włodarze miast i gmin, którzy przybyli na rozdanie nagród przyznawali, że to trudny, ale rzetelny ranking dotyczący samorządów. Pokazuje rzeczywistą pracę gminy i ocenia ją na wielu płaszczyznach, nie tylko dochodowo-statystycznych. Zgodnie twierdzili też, że wielu rzeczy dziejących się w małych gminach z perspektywy stolicy nie widać.

Klasyfikowane były cztery podkategorie: miasta powyżej 100 tys. mieszkańców; miasta poniżej 100 tys. mieszkańców, gminy miejsko-wiejskie i gminy wiejskie. Gmina Czaplinek była oceniana w grupie gmin miejsko-wiejskich. Najlepsze w kategorii nakładów na infrastrukturę okazały się Stronie Śląskie i Prusice (po 21 pkt.), w dziedzinie ochrony środowiska zwyciężyły Prusice (35 pkt.) przed Czaplinkiem i Aleksandrowem Łódzkim (po 32 pkt.), a w kategorii rekreacji, sportu i turystyki – Karlino (34 pkt.), przed Prusicami (32 pkt.), Czaplinkiem i Stroniem Śląskim (po 30 pkt.).

W ogólnej punktacji gmin miejsko-wiejskich Czaplinek uzyskał 71 punktów i zajął czwartą lokatę za Prusicami (88 pkt.), Karlinem (85 pkt.) i Stroniem Śląskim (74 pkt.).

To jest wspólny sukces zarówno mieszkańców, Rady Miejskiej, jak i pracowników Urzędu Miejskiego w Czaplinku z Burmistrzem Adamem Kośmidrem na czele, a jednocześnie wyzwanie, aby w kolejnej edycji rankingu osiągnąć jeszcze wyższą lokatę, a tym samym, by jakość życia stale się podnosiła, i w naszej gminie żyło się lepiej.

Zbigniew Dudor
Z-ca Burmistrza Czaplinka



USŁUGI STOLARSKIE:

- cięcie płyt
- oklejanie płyt
obrzeżem PCV, ABS
- akcesoria do mebli

Czarne Wielkie 2a
78-550 Czaplinek



MEBLE NA WYMIAR:

- kuchenne
- szafy wnękowe
- hotelowe i inne

tel. 500 816 116



Optima S.A. - finanse dla domu

Szybka pożyczka również dla osób
z zajęciami komorniczymi,

dochodami z mops, zasiłkami i alimentami!

Tel. 600-840-600 lub 600-348-643

Nabór do SZKÓŁ ZAOCZNYCH

„EDUKACJA” – dla Dorosłych na semestr jesienny 2014/2015

Nabór do szkół na rok 2014/2015

TECHNIKUM ZAWODOWE-uzupełniające

- Technik mechanik (po Zas.Szk.Zaw. – branży mechanicznej)
- Technik technologii drewna (po Zas.Szk.Zaw. – stolarz, tapicier)
- Technik handlowiec (po szkole zasadniczej: sprzedawca)
- Technik żywienia i gospodarstwa domowego (po Zas.Szk. Zaw. – kucharz)

Do klasy III w wyżej wymienionych zawodach –
ostatni nabór do TZ uzupełniającego

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

- po gimnazjum i szkole podstawowej – 3-letnie
- po ZSZ – nauka trwa 2 lata
- SZKOŁA POLICEALNA 2-letnia po szkole średniej
- Technik rachunkowości
- Technik handlowiec
- Technik usług kosmetycznych

Wszystkie szkoły posiadają uprawnienia szkół publicznych
Zajęcia co 2 tygodnie (piątek od 15.15 i sobota od 8.00)

Dodatkowe informacje:

Telefon: 94 375 59 92 lub 606 483 438

www.edukacjaczaplinek.pl (podania do pobrania)

PRZYJDŹ, ZAPISZ SIĘ – BEZ EGZAMINÓW WSTĘPNYCH !!!

Budowa nowego budynku mieszkalno – usługowego

Dnia 22 lipca 2014 miało miejsce symboliczne 'wbicie szpadla' na budowie nowego budynku wielorodzinnego przy ulicy pławieńskiej, w uroczystości wziął udział burmistrz Czaplinki Pan Adam Kośmider.

Miło nam poinformować że ruszyła właśnie budowa nowego budynku mieszkalno – usługowego w ramach szerszego planu rozbudowy i modernizacji miasta, którego koncepcję przygotowuje pracownia zamieszkałego w Czaplinku architekta pana Tomasza Tomaniaka.

Nowy obiekt powstaje na rogu ulic Pławieńskiej i Mickiewicza. Jest to czterokondygnacyjny budynek wielorodzinny, przy którego projektowaniu zadbano o jakość proponowanej architektury oraz energooszczędność użytkowania.

Pięciokątna działka posłużyła do zaprojektowania obiektu o trzech skrzydłach rozsuniętych pod kątem 120 stopni, w których znajdować ma się 40 mieszkań oraz dwa lokale usługowe. Lokale mieszkalne zaoferowane zostały w trzech popularnych rozmiarach umożliwiających dopasowanie ich do potrzeb nabywców. Mamy do wyboru mieszkania o powierzchniach: 45, 60 i 75m². Wszystkie mieszkania kwalifikują się do dopłat w programie 'Mieszkanie Dla Młodych' a projektowany standard ma zapewnić komfort użytkowania oraz właściwe parametry energetyczne, czyniąc nowych lokatorów zadowolonymi z jakości życia oraz opłacanych rachunków.

Teren na którym rozpoczęto właśnie budowę ma być w przyszłości monitorowny, zaprojektowano go z myślą o wygodnym użytkowaniu przez nowych mieszkańców, zawiera nieszablonowo rozmieszczone miejsca parkingowe oraz przestrzenie zielone z zaplanowanymi ławkami i placem zabaw.

Przestrzenie otaczające budynek podobnie jak samą bryłę budynku rozwiązano nieszablonowo tak aby zieleń i miejsca postojowe przenikały się. Budynek o kształcie 'śmigła' również zaprojektowano jako odbiegający od standardowych form z dbałością o atrakcyjną formę architektoniczną bryły oraz detali. Elewacje wykończone białym tynkiem o niesymetrycznych rzędach zróżnicowanych w kształcie otworów okiennych ma przywoływać nowoczesność



natomiast elewacja ostatniej kondygnacji poddaszowej została zaprojektowana z wykończeniem z dachówki włókno-cementowej, podobnie jak dach w kolorze grafitowym.

Budynek dzięki rozstawieniu w odpowiedni sposób skrzydeł obudowuje obie przylegające do działki ulice tworząc atrakcyjną i nieszablonową przestrzeń o wysokich walorach architektonicznych.

Dla obiektu zaplanowano użycie markowych materiałów o dobrej izolacyjności cieplnej, obliczone współczynniki przenikania ciepła gwarantują nie tylko parametry przewidziane w warunkach technicznych na rok 2014 ale również z zapasem spełniają wymogi określone w rozporządzeniu na rok 2021. Podobna dbałość ma miejsce w przypadku stolarki okiennej i drzwiowej oraz ociepleń dotyczących dachów.

W budynku przewidziano poza mieszkaniami również obszerne piwnice i przestrzenie handlowo-usługowe. W każdym z lokali zaprojektowano indywidualne ogrzewanie zapewniane z indywidualnych kotłów gazowych z zamkniętą komorą spalania co umożliwia precyzyjnie określenie własnego zużycia energii i w powiązaniu z dobrą izolacyjnością zapewnić ma niskie koszty utrzymania mieszkań i przestrzeni usługowo - handlowych. Wszystkie mieszkania są dobrze nasłonecznione oraz każde z nich posiada taras lub loggię.

Rozplanowanie pomieszczeń przewiduje w każdym z mieszkań obszerny salon z aneksem kuchennym, szeroki korytarz z miejscem na szafy oraz duże i ustawne pokoje.

Inwestor pan Jan Sobol oraz architekt pan Tomasz Tomaniak zapraszają na spotkania i prezentację nowego budynku można również poprosić o link internetowy do trójwymiarowego modelu projektu pisząc na adres tomaniak@o2.pl, zwrotnie zostanie odesłany link do modelu 3D, darmowego oprogramowania umożliwiającego wirtualny spacer po budynku oraz instrukcja obsługi.

Joanna Szczot

PIERWSZE 5 MIESZKAŃ - PROMOCJA CENOWA

NOWE MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ
UL. PŁAWIEŃSKA RÓG MICKIEWICZA

SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE:
TEL. 604 170 217
696 486 559

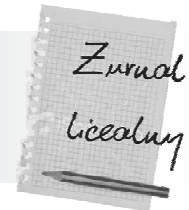
FIRMA **JAN-BUD** PREZENTUJE:

38 MIESZKAŃ O POWIERZCHNIACH: 45M², 60M², 75M²
 Z MOŻLIWOŚCIĄ DOPŁATY RZĄDOWEJ W RAMACH PROGRAMU 'MDM'
 3 LOKALE HANDLOWO - USŁUGOWE (MOŻLIWOŚĆ POŁĄCZENIA)
 2 MIESZKANIA TYPU 'STUDIO' O POWIERZCHNIACH 38M²
 ORAZ APARTAMENT TYPU 'PENTHOUSE' O POWIERZCHNI 100M²
 PIWNICE 8-16M² ORAZ IMIENNY PARKING Z MONITORINGIEM W CENIE

BIURO SPRZEDAŻY: UL. DŁUGA 9/7 LUB
 UL. BRZOZOWA 3, CZAPLINEK
 PIERWSZE MIESZKANIA JUŻ W 2015 ROKU

UMÓW SIĘ Z NASZYM ARCHITEKTEM NA
 PREZENTACJĘ PROJEKTU I MIESZKAŃ:
 ARCHITEKT TOMASZ TOMANIAK
 UL. RÓŻANA 10, CZAPLINEK, TEL. 794 322 014

Młodzi piszą



Ratownnicy z ósmą lokatą w kraju

W dniach 6-8 czerwca w Łodzi odbył się finał Mistrzostw Pierwszej Pomocy PCK. W zmaganiach wzięło udział 16 najlepszych drużyn z całej Polski, wśród których znaleźli się licealiści z czaplineckiej grupy RESCUE-ZDR TEAM. Jako mistrzowie województwa reprezentowali w zawodach Pomorze Zachodnie.

Ekipa wystąpiła w składzie: Klaudia Dębowska (kapitan), Sylwia Płokita, Ewa Małkowska, Dawid Siwek i Damian Mróz. Wraz z nimi w Łodzi był opiekun i instruktor grupy Jarosław Tarnowski. Wszystkie zespoły rywalizowały nie tylko o miejsca na podium, lecz także o puchar Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego.

Działania ratownicze podczas zawodów trwały około sześciu godzin, podczas których uczestnicy

musieli przejść 16 przygotowanych stacji. Wśród nich znalazło się 12 pozoracji wypadków oraz 4 stanowiska relaksacyjne, gdzie zawodnicy mogli złapać oddech przed kolejnymi akcjami ratowniczymi, a przy okazji sprawdzić swoją wiedzę o grzybach leśnych, kleszczach i zagrożeniach związanych z nieprzestrzeganiem zasad bezpieczeństwa, na temat historii PCK oraz krwiodawstwa. Dodatkowo punktowanym zadaniem było wypełnienie testu związanego z pierwszą pomocą.

Młodzi ratownicy musieli udzielić pomocy poszkodowanym m.in. w wypadku autobusu komunikacji miejskiej, grupie znajomych imprezujących na squacie, rowerzystom po zderzeniu się, turystom niemówiącym po polsku po zażyciu nieznanych substancji. Oprócz tego zadaniem uczestników było stawienie czoła poparzonemu, osobie zadławionej, a także pozorantom po upadku z wysokości, czy rannym w wyniku serii niefortunnych zdarzeń na torze do paintballa.

Po kilkugodzinnych zmaganiach nastąpiło ogłoszenie wyników. Pierwotne rezultaty, w wyniku pomyłki sędziów, uległy niewielkiej zmianie dzień później. Ostatecznie ratownicy z ZSP w Czaplinku reprezentujący województwo zachodniopomorskie zajęli ósme miejsce (awans z dziewiątego po korekcie) spośród szesnastu startujących ekip. Jest to tym większy sukces, że czaplineccy licealiści pojawili się

po raz pierwszy na ogólnopolskim finale tej imprezy. Pierwsze miejsce zajęła ekipa z Bydgoszczy, podium uzupełnili ratownicy z Płocka oraz – ex aequo na trzeciej pozycji – z Kościerzyny i Chelma.



- Bardzo dziękujemy wszystkim, którzy pomogli naszej ekipie w organizacji i przygotowaniach do wyjazdu na Mistrzostwa Polski, a są to: Starostwo Powiatowe w Drawsku Pom., Gmina Czaplinek, Kabel-Technik-Polska Sp. z o.o., Agrofreeze S.A., panie Alina Szymukowicz i Renata Kowalczyk, pan Tadeusz Dębowski. Dzięki Państwa wsparciu mogliśmy uczestniczyć w imprezie, reprezentując Czaplinek, powiat drawski oraz województwo zachodniopomorskie – mówi Robert Patrzyński, Dyrektor ZSP w Czaplinku.

Dawid Siwek

Zakończenie roku szkolnego w Społecznym Ognisku Muzycznym

26 czerwca br. w sali widowiskowej CzOK odbyło się zakończenie roku szkolnego 2013/14 w Społecznym Ognisku Muzycznym.

Uroczystego otwarcia imprezy dokonał dyrektor tej placówki mgr Jerzy Bogalecki, który serdecznie powitał wszystkich przybyłych gości, rodziców, uczniów i absolwentów Ogniska. Spotkanie było także okazją do podsumowania rocznych dokonań uczniów oraz prezentacji umiejętności nabytych w czasie nauki. W muzyce klasycznej, rozrywkowej i rockowej zaprezentowali się soliści i duety gitarowe, w programie przygotowanym pod kierunkiem swoich nauczycieli: p. Jerzego Bogaleckiego i p. Artura Kunasza. Część artystyczną uatrakcyjnił publiczności występ młodzieży gimnazjalnej ze Studia Tańca i Stylu „KLIF”.

Podczas uroczystości z rąk Burmistrza Czaplinka Adama Kośmidra i Dyrektora CzOK Janiny Gąszcz



absolwenci Ogniska Muzycznego odebrali pamiątkowe dyplomy i upominki.

Słowa podziękowania za dotychczasową współpracę dyr. Jerzy Bogalecki złożył na ręce dyrektora CzOK Janiny Gąszcz. Wiele ciepłych słów zostało skierowanych również pod adresem uczniów i absolwentów. Ich zaangażowanie w dodatkowe pozaszkolne zajęcia oraz długie godziny systematycznych, moliwnych i cierpliwych ćwiczeń zasługują na uznanie. Myślę, że każdy z nich z czystym sumieniem może zanuć przy akompaniamencie swojego instrumentu:

*„Hej wakacje to rzecz miła, wyśmienita rzecz,
Już nauka się skończyła i swo-
bodę wszystkim zsyła...”*

Życzymy uczniom i absolwentom wszystkich szkół słonecznych, beztroskich wakacji i wielu wspaniałych przygód.

Barbara Wyciąślak



Wędkarskie okazy z czaplineckich jezior

Nie potwierdzają się wieści o braku ryb w naszych jeziorach. Przykładem tego mogą być poniższe rekordowe okazy, złowione w ostatnim czasie na naszych akwenach.



Udało się to wędkarzowi z koła PZW w Czaplinku – Zdzisławowi Kosteckiemu, który 29 czerwca br. po blisko 2 godzinach walki złowił wyjątkowy okaz karpia w j. Kaleńsko. Ważył on 27,50 kg i mierzył 112 cm! Ryba po zmierzniu i sfotografowaniu w dobrej kondycji trafiła z powrotem do wody.



Kolejny przykład to okaz złowiony przez Zdzisławę Bujnowskiego w bezwietrzny poranek 8 czerwca br. Na j. Nątlino (tzw. „Górki”), trafił mu się 104 cm szczupak o wadze 10,12 kg! Jako przynęta posłużyła żywa 16 cm wzdregę.

Natomiast Wojciech Marcewicz złowił 14 lipca br.



na j. Psarskim w Psich Głowach okonia o długości 43 cm, i wadze 1,2 kg.

Gratulujemy i życzymy wszystkim wędkarzom wygranych pojedynków z podobnymi „medalowymi rybami” z naszych czaplineckich jezior.

Redakcja

tel. 535 101 460



AUTO DENIS - MECHANIKA POJAZDOWA

DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA
SAMOCHODÓW I MOTOCYKLI
WULKANIZACJA I WYMIANA OPON
PRZECHOWALNIA OPON I FELG

NAPRAWY ZAWIESZENIA
I UKŁADU HAMULCOWEGO
WYMIANA PŁYNÓW I OLEJU
MYJNIA PAROWA, PRANIE TAPICERKI

78-550 Czaplinek ul. Grunwaldzka tel. 696-523-256 tel. 721-497-631

Warsztat czynny: poniedziałek-piątek 8:00-17:00 sobota 8:00-14:00

Wjazd pierwsza brama od strony – Kabel Technik Polska

SALON LAMP WAŁCZ



OŚWIETLENIE

78-600 Wałcz, ul. Kołobrzeska 8

PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK 10 - 18 SOBOTA 9 - 15

tel. 67 258 92 31

- DOMÓW
- OGRODÓW
- BIUR
- MEBLOWE

- ŻYRANDOLE, PLAFONY, KINKIETY, SPOTY
- OŚWIETLENIE OGRODOWE I LEDOWE
- ŹRÓDŁA ŚWIATŁA LED
- NOWE SERIE I KOLORYSTYKA: GNIAZDA, WŁĄCZNIKI, MODUŁY



„Gdy w dzieciństwa wracam strony,
Dobre chwile przypominam,
Mego miasta słyszę dzwony,
Czy ktoś czas zatrzymał?”
R. Ulicki

Kolorowe jarmarki „XI Henrykowskie Dni w Siemczynie”

W dniach 4-6 lipca uczestniczyłem w XI Henrykowskich Dniach w Siemczynie i poczułem się znów jak wtedy, gdy miałem 9 lat i znalazłem się na cudownym jarmarku odbywającym się na górze Ślęży. To była wtedy dla mnie pierwsza po wojnie taka cudowna przygoda. W Siemczynie panował tego roku podobny klimat beztroskiej zabawy. Czy ktoś czas zatrzymał?

Tegoroczne Dni odbyły się pod honorowym patronatem:

Olgierda Geblewicza - Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego, Cezarego Nowakowskiego - Dyrektora Biura Dokumentacji Zabytków w Szczecinie, Ewy Staneckiej - Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

Zaszczycili je swą obecnością m.in.:

Ks. bp. Krzysztof Zadarko - biskup pomocniczy Diecezji Koszalińsko - Kołobrzeskiej, Anna Mieczkowska - członek Zarządu Województwa Zachodniopomorskiego, Senator RP Sławomir Preiss z żoną, Poseł RP Marek Hok, Prezydent rodziny von Bredow - Mathias von Bredow, Burmistrz Czaplinka - Adam Kośmider z żoną, Członek Zarządu Powiatu Drawskiego - Wiktor Woś, Starosta Powiatu Kołobrzeskiego - Tomasz Tamborski, Burmistrz Gościna - Marian Sieradzki, Z-ca Burmistrza Złocieńca - Piotr Antończak, Maryla Witek - Zastępca Dyrektora Biura Dokumentacji Zabytków w Szczecinie, Dr Beta Makowska - Dyrektor Narodowego Instytutu Dziedzictwa w Szczecinie.



Organizatorzy: Henrykowskie Stowarzyszenie w Siemczynie, Gmina Czaplinek, Starostwo Drawskie i Lokalna Grupa Działania „Partnerstwo Drawy” stanęli na wysokości zadania zapewniając uczestnikom mnóstwo różnorodnych atrakcji i wspaniałą zabawę.

Ale nie brakowało też poważnej rozrywki intelektualnej, a była nią już pierwszego dnia konferencja naukowa „Z dziejów Ziemi Drawskiej”

pod sprawnym kierownictwem dr. Zbigniewa Mieczkowskiego. Złożyło się na nią szereg referatów i prezentacji multimedialnych.

Pięknym wstępem i zakończeniem konferencji były występy oratorskie Wiktora Dworzaka i Anny Patalan młodych aktorów z czaplineckiej „Wypożyczalni Skrzydeł” kierowanej przez utalentowaną Alinę Karolewicz.

Potem, jakby kontynuując historyczną tematykę, nastąpiło otwarcie muzealnych ekspozycji w pałacu. Wystawcami byli: Muzeum Oręża w Kołobrzegu, Muzeum Okręgowe w Koszalinie, Muzeum Archeologiczno-Historyczne w Stargardzie Szczecińskim, Muzeum Regionalne w Szczecinku, Muzeum pałacowe w Trzebiatowie, Muzeum PGR w Bołegorzynie, Izba Muzealna w Bornym Sulnowie, Muzeum Przetwórstwa Mięsa Konsorcjum Andziak sp.j. Kołobrzeg, Izba Muzealna w Czaplinku, zbiory prywatne Cezarego Starczewskiego z Czaplinka.

Goście zwiedzający muzealne stoiska mogli także obejrzeć wystawę przedwojennych właścicieli pałacu i folwarku - rodziny von Bredow (zdjęcia i fotokopie dokumentów dostarczone przez ich wnuka). Także losy pałacu i wsi w pierwszych powojennych latach były świetnie zilustrowane starymi zdjęciami na wystawie przygotowanej przez Sołectwo i lokalnego pasjonata historii Kamila Polcia.

A teraz nastąpił powrót do współczesności, a było nim otwarcie barwnej Alei Rzemieślników, którą chyba trafniej można by nazwać Aleją Twórców. Bo tu prezentowali swą twórczość: Genowefa Dykier z Rzęnicy k/Złocieńca - malarstwo olejne, Paweł Małys z Czaplinka - rzeźbiarstwo, Filip Korowacki z Kołobrzegu - świece artystyczne, Magdalena Mokrogulska z Czaplinka - rękodzielnicza biżuteria i szkło, Pavla Koralewska z Poznania - ceramika, Marta Hnatowska z Czaplinka - szkice ołówkowe, drewno, świeczniki, Konrad Fujarski z Czaplinka - Miody Drahimskie, Genowefa Polak z Czaplinka - decoupage, Klub „Pętelka” z DK Gościno - rękodzieła artystów nieprofesjonalnych, Złocieniecki Ośrodek Kultury - tkactwo artystyczne, Krystyna Wenelska z Siemczyna - ceramika artystyczna, Tomasz Osmólski z Nowego Drawska - snycerka, Andrzej Dąbrowski z Broczyna - wikliniarstwo, Irena i Stanisław Barscy z Nieżyna - witraże, Stowarzyszenia Koszalińskie Zdolne Babeczki - ceramika, wiklina papierowa, tkanina artystyczna, rękodzieło różne, Helena Brożek z Czaplinka - obrazy wykonane haftem krzyżykowym, Piotr Kondracki z Nowin Wielkich, Witnicy - świeczniki z drewna, grysu, bambusa, Małgorzata Kapuścińska ze Złocieńca - rękodzieło z kory, malarstwo, Marta Frankowska ze Złocieńca - rzeźby ekologiczne, Aleksandra Kotschendorff - biżuteria ręcznie robiona, Katarzyna Jędras - rękodzieło (odzież i dodatki z filcu).

Wszyscy Ci artyści to amatorzy i wspaniali pasjonaci. Można więc było nacieszyć wzrok ich piękną twórczością, a także nabyć za niewygórowaną cenę wystawione rękodzieła.

Obok otwartych było wiele stoisk, a może lepiej pasuje słowo kramów, z najróżniejszymi smakowitymi potrawami i napojami.

To było coś dla oka i podniebienia. Równolegle można było nacieszyć słuch na wspaniałym koncercie świetnej Młodzieżowej Orkiestry Dętej przy SzP w Drawsku Pomorskim.

A wieczorem, na tej samej scenie widzowie obejrzeli przedstawienia: „Śpieszmy się kochać” w wykonaniu aktorów teatru „Yes” z Czaplineckiego Ośrodka Kultury.

Ostatnim barwnym akcentem tego dnia był wieczorny przemarsz przez wieś oddziału wojskowego składającego się z polsko-niemieckiej Grupy Rekonstrukcji Historycznych „DREISPITZ” w strojach z okresu panowania króla pruskiego Fryderyka II Wielkiego, Bractwa Kurkowego



z Kołobrzegu oraz grupy rekonstrukcyjnej pod kierownictwem Aliny Karolewicz.

Rano następnego dnia (sobota) ten sam oddział przemaszerował przez miasta: Czaplinek i Złocieniec, zapraszając wszystkich mieszkańców na przypałacowy majdan na kolejne rozrywki i atrakcje, a w tym otwarcie jarmarku produktów regionalnych. Dokonał go Bogdan Andziak w towarzystwie Anny Mieczkowskiej, Sławomira Preissa, Marka Hoka, Adama Kośmidera i innych znakomitych gości.

Potem rozpoczął się piknik historyczny, a więc zwiedzanie pałacu, ekspozycji muzealnych oraz obozów grup rekonstrukcyjnych. Szczególne zainteresowanie widzów wzbudziły pokazy musztry pruskiej, przejażdżki kawalerii i kanonady z dział, hakownic i muszkietów.

W południe na scenie ustawionej przy pałacu rozpoczęły się występy bardzo licznych, a przy tym często zachwycających zespołów muzycznych, wokalnych i tanecznych. Występowały:

Zespół z Bornego Sulinowa, Zespół śpiewaczy „Pomorzanki” z Suliszewa, Zespół „Radość” z Linowna, Zespół taneczny „Gracja” z Politechniki Koszalińskiej (patrzcie i uczcie się młodzi!), Zespół śpiewaczy „Jarzębina” z Mirosławca,

Zespół śpiewaczy „Swojacy” z Mirosławca, Zespół śpiewaczy „Mirosławiacy” z Mirosławca (brawo - aż 3 zespoły z małego miasteczka!), Zespół śpiewaczy „Jarzębinki” z Broczyna, Zespół taneczny „Volare” z Politechniki Koszalińskiej.

W tym czasie burmistrz Czaplinka Adam Kośmider z Bogdanem Andziakiem powitali w Zatoce Henrykowskiej żeglarzy, którzy 30 jachtami zacumowali przy nowym pięknym pomoście wybudowanym przez gminę. Wreszcie Siemczyno odzyskało dostęp do jeziora. Dotychczas wszyscy



burmistrzowie na postulat mieszkańców wsi rozkładali bezradnie ręce. Następny krok w odzyskaniu kontaktu z jeziorem i działalnością turystyczną należy do Henrykowskiego Stowarzyszenia, sołtysa Siemczyna i mieszkańców wsi. Obserwując od kilku lat co się dzieje w Siemczynie nie mam

wątpliwości, że gmina nie pożałuje wydatkowanych na pomost pieniędzy.

Duże zainteresowanie młodych i starszych widzów wywołała tzw. inscenizacja „Bitwy pod Heinrichsdorf” w wykonaniu grup rekonstrukcji historycznych. Dużo widzów zgromadził pokaz osiemnastowiecznej mody damskiej i męskiej w wykonaniu Pracowni Strojów Historycznych Magdaleny Bekier. W strojach z epoki paradowali: Bogdan Andziak i młodzież gimnazjalna pod wodzą Aliny Karolewicz, oraz Michał Olejniczak, sołtys Siemczyna w szlacheckim kontuszu i z podgoloną głową. Wieczorem Orkiestra Filharmonii z Koszalina wraz z solistami dała koncert „Muzyka nie całkiem poważna”. Z wielką przyjemnością wszyscy uczestnicy wysłuchali tego koncertu. Na zakończenie tego pełnego wrażeń dnia odbył się pokaz sztucznych ogni.

W niedzielę 6 lipca zawitał do Siemczyna ks. biskup Krzysztof Zdzarko, który koncelebrował Mszę Św. w kościele pod wezwaniem Matki Bożej Różańcowej w Siemczynie. Uczestniczyli w niej mieszkańcy wsi oraz goście Henrykowskich Dni. Uczestnicy mszy w skupieniu wysłuchali homilii ks. biskupa odnoszącej się do najważniejszych wyzwań współczesności. Po mszy Michał Olejniczak sołtys Siemczyna złożył ks. biskupowi z okazji zbliżających się imienin życzenia owocnej działalności, wszelkiej pomyślności i zdrowia. Po mszy uczestnicy uroczystości przeszli pod pałac, gdzie uwiecznieni zostali na zbiorowym zdjęciu. Będzie ono cenną pamiątką udziału w XI Henrykowskich Dniach w Siemczynie.

Wiesław Krzywicki

Selektywna pamięć – post scriptum

Uderz w stół a nożyce same się odezwią, tak można by skomentować artykuł „Nadal Wyklęci” w Kurierze Czaplineckim Nr 94. Napisane jak dobre szkolne wypracowanie. Zabrakło mi



rzetelności, gdyż autorzy oparli się tylko i wyłącznie na publikacjach IPN. Szkoda, bo być może pogłębiona analiza niedawnej przeszłości o inne fakty źródłowe pozwoliłaby na większy obiektywizm. IPN powinno historię oceniać, a nie ją kreować i tworzyć wg aktualnych zapotrzebowań. Na naszych oczach dojrzewa pokolenie zainfekowane wizją historii pichconą przez młodych historyków. Najgłośniejsi zaś krzyczą dekonownicy, młodzi, którzy w stanie wojennym i w okresie transformacji bali się, i wstydzili podnieść ulotki, a teraz zrobili się bohaterami i odważniejsi. Przy młodych hunwejbiniach błędną podstarzałe Gondarczyki czy Żaryny. Rewolucja zjada własne dzieci, a ci z roku 1989 Wałęsa, Kuroń, Michnik, Modzelewski, czy Geremek i im podobni, określanii są często jako zdrajcy.

Przyjął się m.in. prostacki sposób relacjonowania, np. II wojny światowej: „Oni, Hitler i Stalin napadli na Polskę, sojusznicy Francuzi i Anglicy nie pomogli. Związek Radziecki (sowiecki) zamordował polskich oficerów w Katyniu. AK walczyło dzielnie, szczególnie w Powstaniu Warszawskim, po wojnie patrioci ginęli z rąk PRL-owskich siepaczy, a w końcu polscy robotnicy pomogli i zwyciężyliśmy!” Jakże to proste – Prawda! W tym scenariuszu nic o tym, że dostojne władze II Rzeczypospolitej uciekły z kraju jak szczury z tonącego okrętu, szosą przez Zaleszczyki, czy przez Kutę 17 września, w dniu wejścia wojsk ZSRR. Nie mówi się dlaczego Ruscy respektowali Linie Curzona i dlaczego nasi sojusznicy nie wypowiedzieli wojny ZSRR, jak to było 3 września 1939 r. Niemcom. Mam wrażenie, że do tego prania historii za dużo używa się Vaniszu, gdyż wyprane są całkowicie kolory, pozostał tylko czarny i biały. Nienawiść jest złym doradcą w ocenie zwłaszcza

historii, powinno się ją oceniać z dalszej perspektywy. Nie można oceniać II wojny światowej tylko przez pryzmat Katynia. Nasi sojusznicy zachowywali się tu bardzo dwuznacznie. To była zbrodnia, o której wspominałem, tak samo o masowych deportacjach. Możemy tylko gdybać o motywach Stalina, który miał z Wojskiem Polskim rachunki za klęskę w 1920 r. wojsk Tuchaczewskiego. My także nie mamy z tego okresu czystego sumienia, wszak w samym obozie w Strzałkowie z głodu, od tyfusu i wesz zmarło kilkadziesiąt tysięcy jeńców - czerwonoarmistów, ale to nie usprawiedliwia Katynia.

Nie wszyscy wiedzą co oznacza Linia Curzona. To linia przygotowana przez brytyjskiego dyplomata, której celem było wyznaczenie granicy państwowej wg kryterium etnicznego. Ziemie na wschód od Bugu wg niego powinny być należeć do prawosławnych Białorusinów i Ukraińców, a na zachód do katolickich Polaków. Przed wojną mieliśmy więc stałe kłopoty na kresach wschodnich, w tym zbrojne incydenty, więc nie dziwny się, że ludność Białoruska i Ukraińska oraz zamieszkujący tam Żydzi, witali Armię Czerwoną kwiatami i pomogli NKWD, które jak po sznurku aresztowało przedstawicieli polskiej administracji. Przykro mi to pisać, ale oni ciężko na to zapracowali. Autorzy tekstu „Nadal Wyklęci” nie wspominają o naszej wyprawie na Kijów, na Wilno, za którą Litwini tak nas do dziś nienawidzą. Nic o wyprawie na Lwów, o wyprawie na Zaolzie, w czasie gdy Hitler z wojskiem „odwiedzał” Czechy, co też ówczesne władze dezawuuują. Czy ktoś pamięta, że w 1939 r. mieliśmy jeszcze jednego zaborcę – Słowację, która przyłączyła 2 powiaty na Spiszu? Czytam o wielkiej boleści naszych młodzieńców po stracie 20% dawnej Rzeczypospolitej – ja też boleję. Straciliśmy bagna Polesia i czarne stepy Ukrainy. Ale nasze granice przesunęły się o około 350 km na zachód, na ziemie północne i zachodnie. Odzyskaaliśmy Śląsk, obszary o niebo bardziej zurbanizowane, uprzemysłowione, szeroki dostęp do morza, i co najważniejsze – jednolite etnicznie. Zresztą o tym nie my decydowaliśmy. Nasi wielmożowie arystokraci zawsze parli na wschód, mieli tam swoje majątki, latyfundia, będące zawsze załącznikiem

nieporozumień etnicznych, w tym zamordowanych ponad 200 tys. Polaków na Wołyniu i w Galicji. Tu schylam czoło przed AK i samoobroną Polaków, którzy dzielnie zbrojnie się temu sprzeciwili. Nie mówi się o tym, że broń i pomoc AK-owcy dostali od „ruskich” partyzantów”. Zresztą Rosjanie w owym czasie wyekwipowali nasze trzy armie, w tym Andersa, która potem pilnowała interesów Brytyjczyków na Bliskim Wschodzie, a w końcowym etapie wślawiła się pod Monte Cassino.

Młodzi autorzy tekstu wspominają o legalnym – Polskim Rządzie na uchodźstwie. Kto go wybrał? Utrzymywany był przez JKM w Londynie i uznawany przez ówczesne mocarstwa, więc uważam go za tymczasowy i legalny na czas wojny. Brytyjczycy go utrzymywali, finansowali, bo było im to wygodne, potrącając sobie ze 100 ton naszego złota zdeponowanego w ich banku, a którego do dnia dzisiejszego nie odzyskaliśmy. Jak obłudni byli Anglicy świadczy fakt, że za wszystko kazali sobie płacić, w tym wyposażenie, uzbrojenie, aprowizację, a nawet samoloty, które broniły Londynu. Ostatnią ratę spłaty za tę „gościnę” spłacił Anglikom rząd Jaro-szewicza w latach siedemdziesiątych. Na drugim biegunie rząd radziecki za wyposażenie trzech armii nie wziął nawet kopiejki. Bo jak mówili „nie można brać pieniędzy za wspólnie przelaną krew w walce z hitlerowcami”. Ale o takich sprawach historycy z IPN-u nie wspominają, bo to nie po linii ich toku myślenia, o tym się nie wspomina, więc skąd o tym młodzi mają wiedzieć. Choroby dżumy cholera się nie wyleczy!

Młodzi autorzy boleją nad ofiarami stanu wojennego i słusznie, ale szkoda, że puszczają w niepamięć lata międzywojenne. Nie wspomina się o wiele większych ofiarach Polski sanacyjnej, gdy do strajkujących robotników i chłopów strzelano jak do kaczek. Nie wspomniano o zamachu majowym, w którym jednorazowo zginęło ponad 400 osób, w tym głównie młodych kadetów. Nie muszę chyba wspominać, że pierwsze w owym czasie w Europie obozy koncentracyjne dla więźniów politycznych powstały na terenie Polski, w tym słynny w Berezie Kartuskiej, który średnio „gościł” około 8 tys. osób, przeważnie o poglądach lewicowych oraz reprezentujących mniejszości narodowe. IPN o tym nie wspomina, bo w prymitywny sposób dąży do wymazania tego z pamięci, z historii, jak i czasów PRL. Sporo więc przekłamań, tendencyjnych sformułowań i fałszywych wniosków, które młodzi kupują w ciemno. Doświadczenia ludzi, którzy przeżyli ponad 3/4 wieku nie liczą się. Moją np. świadomość ukształtowała nie tylko propaganda komunistyczna, ale m.in. głównie Radio Wolna Europa.

Należy więc odróżnić prawdę rzeczywistą od prawdy objawionej. Młodzi z „Prawego Czaplinka” jakoś prześlizgnęli się nad tematem Powstania Warszawskiego. Bohaterstwo młodych żołnierzy tak z AK jak i innych ugrupowań w tym AL, nie budzi wątpliwości. Jednak sam wybuch powstania to błąd czy zbrodnia? Bo nazwiska ich przywódców przewijają się wśród żołnierzy wyklętych. Pamiętamy, że samych cywilów zginęło ponad 200 tys. AK chciało „Ruskim” zrobić niespodziankę, w imię czego? Czy w interesie chorych ambicji, aby być przed PKWN w urzędach? Skrytykował to nawet gen. Anders.

Władze PKWN, to prawda, zostały narzucone i przysły na bagneta Armii Czerwonej, ale zostały uznane przez 4 mocarstwa, stałych członków ONZ, jako legalny Rząd Polski. W świetle interpretacji IPN można było, a nawet należało zabijać przedstawicieli tego państwa, i te czyny we współczesnej Polsce zasługują na nagrodę i odznaczenia. W pierwszych latach powojennych trwała klasyczna wojna domowa, ze wszystkimi jej konsekwencjami. Liczono na III wojnę światową, wręcz podsycano taką wizję. Program polityczny „niezłomnych” to hasło: „jedna bomba atomowa i dojdziemy aż do Lwowa, jeszcze jedna bomba atomowa i dojdziemy aż do Pskowa”. Czy to nie było chore? Utratę „Kresów Wschodnich” najbardziej zarzucano ówczesnie rządzącym, bagatelizowano jednocześnie gehennę Polaków na Wołyniu i w Galicji. Wicepremier ówczesnego rządu Stanisław Mikołajczyk (bynajmniej nie komunista) tak to ujął: *Jeżeli ktoś się wydaje, że wywołamy wojnę z ZSRR o wasze latyfundia na kresach to jesteście w błędzie.*

Każda wojna domowa jest okrutna, zwykle nie stosuje się żadnej konwencji, podziały często bieżą wśród rodziny, sąsiadów, dawnych przyjaciół. Każda ze stron eskalowała konflikt. Nic więc dziwnego, że ówczesne władze zabezpieczały sobie tyły, w sposób często niedopuszczalny i zgoda na to, że ci niesłusznie represjonowani są teraz upamiętniani jako żołnierze wyklęci. Tak się działo nie tylko u nas, ale tak bywa na całym świecie. Przykład niedaleko i niedawno na Bałkanach, tak jest teraz na Ukrainie, w Afganistanie, Iraku i wielu innych miejscach na świecie. *Jakim mieczem wojujesz od takiego giniesz* – hasło zawsze aktualne. Prawdą jest

też, że policja i aktualne władze, obojętnie jakiego kraju, zawsze pałują niezależnie od panującego tam ustroju.

W moim poprzednim artykule „Pamięć selektywna”, bez zbędnych emocji starałem się przedstawić temat „żołnierzy wyklętych”. Winą obarczyłem po równo obie strony, wzajemnie w owym czasie się zwalczające, nieprzebierające w środkach. Stwierdziłem, że nie wszyscy zasłużyli na to miano, by można ich było czcić. No cóż, okazuje się, że młodzi wiedzą lepiej i więcej niż starzy ramole, którzy w tym okresie żyli i życia doświadczyli. Może liczą na sklerotyczną pamięć? Wszak żyliśmy w tym czasie tylko na śliwkach mirabelkach i musztardzie, popijając octem. W szczegółach być może mogę mieć lukę w pamięci, ale w przytaczanych faktach nie ma nieścisłości. Mam wrażenie, że młodzi nieraz za dużo nacztyli się różnych s.f. opowieści wojennych, brakuje im „bohaterstwa” i najczęściej z visem lub szabelką pobiegliby na Kreml, ale przecież to już nie ZSRR. Moje słowa o amnestii dla ludzi z podziemia wywołały oburzenie, padły słowa o honorze oficerskim. Niepotrzebnie. Amnestia była ogłaszana wielokrotnie. Mówi się, że Polska przedwojenna to było państwo pułkowników, ale potem było państwo chłoporobotników, następnie bankierów, a teraz kelnerów.

Kto w czasie przedwojennym mógł zostać oficerem – syn chłopca, robotnika – wolne żarty! Kasta oficerów to synowie klasy posiadaczy ziemskich i wyższych urzędników państwowych. Oni do upadłego walczyli o swoje utracone przywileje, reprezentując nie więcej jak 15% ówczesnego społeczeństwa. Logiczne więc jest, że broniły, wykorzystując wszystkie dostępne instrumenty, swoich przywilejów. W lasach po rozwiązaniu AK ukazały się całe hordy „herodów” rozprawiających się z ludźmi, którzy organizowali, gminy, urzędy, szkoły, komisariaty milicji. Wyroki śmierci wykonywano za pracę dla Polski Ludowej, a przecież pracowano dla państwa, bo innego w tym czasie nie było. Szczególnie prześladowano chłopów biorących ziemie z reformy rolnej i nie tylko. Kultowy mjr „Ogień” wślawniony morderstwem żydowskich dzieci ocalałych z holokaustu w Zakopanem, oraz 100 osób w m. Zaleszany, których winą było to, że byli Białorusinami. W tej samej wsi kpt. „Bury” żywcem spalił 14 osób, w tym 7-mioro dzieci. W miejscowościach: Buchwatowo, Miłkowice, Drozdowo, Sokoły, Czarna Średnia, Janczewo, Krejwiany, Chilimany i w dziesiątkach, czy setkach miejscowości szaleli „bohatercy” dowódcy. Bury, Tygrys, Huzar, Zemsta, Żbik, Klon, Gabrys, Rola, Młot, Sokolik, Ponury, Cygan i wielu, wielu innych watażków, działających pod szyldem AK, NSZ, WIN lub na własną rękę, wymordowali grubo ponad tysiąc osób cywilnych, w tym dzieci do 1 roku życia lub jeszcze w łonie matki. Lista jest długa i przerażająca, i zapełniłaby kilka szpalt „Kuriera”. Szczegóły są tak drastyczne, że nie będę ich opisywał. To nie znaczy, że pochwalam tortury stosowane przez UB.

Haniebne są fakty wspólnych operacji w Bieszczadach niektórych „leśnych” wspólnie z UPA. Autorzy „Nadał Wyklęci” usprawiedliwiają NSZ za kolaborację z hitlerowcami. To nie wyjątek, bo oddział AK por. Pilcha także został dozbrojony i przepuszczony przez Wisłę przez Niemców. Co Komenda Główna AK potraktowała jako zdradę. Nie dziwota, że ci „oficerowie” nie skorzystali z możliwości amnestii. Tyle w tym artykule uproszczeń, niewiedzy, przekłamań, nieprawdy, że ręce opadają, a przecież młodzi skupieni w „Prawym Czaplinku” niby o tę prawdę walczą. *Taka Rzeczpospolita, jakie jej młodzieży chowanie i kształcenie.* To, że próbują posiąść jakąś wiedzę i coś robić to dobrze. Młodzi kołatają się więc od jednego Janusza Palikota do drugiego Janusza Korwina-Mikke. Ten pierwszy dał tyły – ten drugi teraz uwodzi, nie przeszkadza to młodzieży, że głosi inne hasło niż oni dzisiaj sobie to wyobrażają. Trochę w tym zagubienia, chęciostwa, braku wyrobienia politycznego. Młodzi zasugerowali się tym, że ma w nazwie Nowa Prawica, jest też Prawy Majdan, więc czemu nie może być „Prawego Czaplinka”? Byłoby jednak nie przeholować, jak to zrobili ostatnio młodzi polscy prawnicy emigranci w Irlandii i w Londynie, ekscesami rasowo-nacjonalistycznymi. Mimo wszystko, bardzo dobrze życzę młodzieży skupionej w „Prawym Czaplinku”, bo starają się dojść do jakiegoś konsensusu prawdy, a to na pewno lepsze od marihuany, czy innych niezdrowych zainteresowań, i w perspektywie czasu po pogłębieniu wiedzy niekształtowanej jednostronnie, będą mogli lepiej i rzetelniej oceniać różne wydarzenia. Nie ulega wątpliwości, że należy czcić pamięć zapomnianych dotychczas żołnierzy wyklętych – szkopał w tym, czy w świetle przytoczonych faktów wszyscy bezkrytycznie na to zasługują?

Józef Antoniewicz

Powiat Drawski – Morze Pięknych Jezior

Jak legalnie zająć pas drogowy?

Lato, to okres wzmożonych prac remontowych. Prowadzą je inwestorzy indywidualni, wspólnoty mieszkaniowe i in. Niekiedy wykonanie remontu elewacji lub docieplenia budynków wiąże się z ustawieniem rusztowań w bezpośredniej bliskości drogi. Możemy mieć wówczas do czynienia z zajęciem pasa drogowego. Podobnie bywa w przypadku ustawiania reklam. Wymaga to uzyskania zgody zarządcy drogi i wniesienia odpowiedniej opłaty.

Stawki za zajęcie pasa drogowego drogi powiatowej nie są wygórowane i nie były zmieniane od 2012 roku. Na przykład zajęcie jednego metra kwadratowego powierzchni pasa drogowego na prowadzenie robót do 50% jego szerokości, to kwota 7 zł za każdy dzień zajęcia jedni. Szczegółowy cennik określony został w uchwale Rady Powiatu: <http://www.bip.zdp.powiatdrawski.pl/strony/44.dhtml>

Aby ustalić, czy droga należy do powiatu drawskiego, należy ją sprawdzić w wykazie dostępnym na stronie internetowej Zarządu Dróg Powiatowych w Drawsku Pomorskim: <http://www.bip.zdp.powiatdrawski.pl/strony/menu/4.dhtml>

Wniosek o wydanie zezwolenia na zajęcie pasa drogowego w celu prowadzenia robót należy złożyć z wyprzedzeniem umożliwiającym rozpatrzenie wniosku i wydanie zezwolenia przed terminem rozpoczęcia inwestycji. Zezwolenie na zajęcie pasa drogowego w celu prowadzenia robót wydaje się na czas określony. Teren zajęty obejmuje cały plac budowy tj. miejsce wykopu, oznakowanie (wygrodzenie) odkład urobku, składowanie materiałów, powierzchnie zajęte przez sprzęt, barakowozy, jak również drogi objazdowe i dojazdowe za wyjątkiem objazdu po istniejącej

sieci dróg. Wzory niezbędnych wniosków również znajdziemy w Internecie, w zakładce „Jak załatwić sprawę”: <http://www.bip.zdp.powiatdrawski.pl/strony/menu/10.dhtml>

W zezwoleniu określa się m.in. sposób zabezpieczenia zajmowanego pasa drogowego, warunki przywrócenia pasa drogowego do poprzedniego stanu użyteczności, okres zajęcia pasa drogowego, wysokość opłaty za zajęcie pasa drogowego oraz sposób jej uiszczenia.

Uwaga: należy pamiętać, że zajęcie pasa drogowego bez zezwolenia właściwego zarządcy drogi obciążone jest karą pieniężną w wysokości 10-krotności opłaty należnej z tytułu zajęcia pasa drogowego.

Pas drogowy to wydzielony liniami granicznymi grunt wraz z przestrzenią nad i pod jego powierzchnią, w którym są zlokalizowane droga oraz obiekty budowlane i urządzenia techniczne związane z prowadzeniem, zabezpieczeniem i obsługą ruchu, a także urządzenia związane z potrzebami zarządzania drogą. O pasie drogowym można mówić wyłącznie w przypadku dróg publicznych. Drogi niepubliczne (wewnętrzne) nie posiadają pasa drogowego (są bowiem tylko nieruchomości oznaczonymi jako droga i jako drogi wykorzystywanymi).



Zmiany w kartach parkingowych

Od dnia 1 lipca 2014 r., na mocy przepisów ustawy z dnia 23 października 2013 r. o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2013 r. poz. 1446), zmianie ulegają zasady wydawania kart parkingowych dla osób niepełnosprawnych i placówek zajmujących się opieką, rehabilitacją lub edukacją osób niepełnosprawnych.

Od dnia 1 lipca 2014 roku organem wydającym kartę parkingową staje się przewodniczący powiatowego zespołu do spraw orzekania o niepełnosprawności właściwy ze względu na miejsce stałego pobytu osoby niepełnosprawnej, w rozumieniu przepisów o ewidencji ludności i dowodach osobistych, lub siedzibę placówki.

Karty parkingowe wydane na podstawie dotychczasowych przepisów zachowują ważność do dnia określonego jako data ważności karty, nie dłużej niż do dnia 30 listopada 2014 r.

Karta parkingowa dla osoby indywidualnej

Od dnia 1 lipca 2014 r. karta parkingowa będzie wydawana wyłącznie:

1. osobie niepełnosprawnej zaliczonej do znacznego albo umiarkowanego stopnia niepełnosprawności mającej znacznie ograniczone możliwości samodzielnego poruszania się;
2. osobie niepełnosprawnej, która nie ukończyła 16 roku życia mającej znacznie ograniczone możliwości samodzielnego poruszania się;

Osoba niepełnosprawna zaliczona do lekkiego stopnia niepełnosprawności nie jest uprawniona do uzyskania karty parkingowej.

Od dnia 1 lipca 2014 r. karta parkingowa wydawana jest na okres ważności orzeczenia jednak nie dłużej niż na 5 lat.

Karta parkingowa dla instytucji

Kartę parkingową wydaje się placówce zajmującej się opieką, rehabilitacją lub edukacją osób niepełnosprawnych mających znacznie ograniczone możliwości samodzielnego poruszania się. Kartę parkingową placówce wydaje się na okres 3 lat.

Więcej informacji można znaleźć na stronie Powiatu Drawskiego, w zakładce „Usługi Publiczne / Niepełnosprawność / Karty parkingowe”.



Obradował Zarząd Powiatu

Trzeciego lipca 2014 r. obradował na swym 148 posiedzeniu Zarząd Powiatu Drawskiego. Omówiono m.in. koncepcję wykorzystania budynku Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Drawsku Pomorskim przy ulicy Seminarnej na Dom Pomocy Społecznej.

Drawski DPS byłby filią Domu Pomocy Społecznej w Darskowie. Pani Dyrektor Eleonora Winiarska poinformowała podczas posiedzenia, że istnieje ogromne zapotrzebowanie na tę formę opieki. Obecnie w kolejce czeka około 700 osób w samym Województwie Zachodniopomorskim. Zarząd, po zapoznaniu się z koncepcją, postanowił

o przystąpieniu do dalszych prac i przygotowaniu dokumentów w celu zmiany przeznaczenia obiektu na Dom Pomocy Społecznej.

Ponadto Zarząd podjął uchwały, w tym w sprawie udzielenia pełnomocnictw, w sprawie zaopiniowania zamiaru zaliczenia drogi do kategorii dróg powiatowych oraz uchwałę w sprawie zmian w budżecie Powiatu Drawskiego na 2014 r.

Zarząd zaakceptował także projekty odpowiedzi na interpelacje oraz rozpatrywał wnioski, w tym Dyrektora ZSP w Kaliszu Pom. o wyrażenie zgody na utworzenie grup dla uczniów z przedmiotów maturalnych, wniosek ZSP w Złocieńcu o przyznanie nauczania indywidualnego uczniowi kl. II LO w ZSP w Złocieńcu na rok szkolny 2014/2015, wniosek osoby fizycznej z Czaplinki w sprawie współpracy w zakresie budowy ogrodzenia oraz

wniosek Złocienieckiego Ośrodka Kultury dot. wsparcia organizacji imprezy „Wartko Tkać” (przynawo patronat Starosty i postanowiono o ufundowaniu nagrody).

Omówiono także koncepcję pracy oraz informacje organizacyjno - finansowe Powiatowego Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Drawsku Pom. oraz aktualne informacje nt. rekrutacji. Poddano także analizie oferty na wykonanie dokumentacji urzędzeniowej dla lasów niestanowiących własności Skarbu Państwa na terenie gmin Kalisz Pom., Wierzchowo i Ostrowice oraz zdecydowano o podpisaniu listu intencyjnego dotyczącego poparcia projektu dla Fundacji Na Rzecz Wspierania Absolwentów Młodzieżowych Ośrodków Wychowawczych w Czaplinku.

Zarząd obradował w składzie: Andrzej Brzeziński (Wicestarosta), Zofia Uryn, Wiktor Woś i Halina Samek.

Wiktor Woś

Nasze przystanie w czołówce

W prestiżowym miesięczniku „Żagle” ukazał się (w nr 6/2014) artykuł „Wakacyjne vademecum żeglazka A.D. 2014”. Tekst stanowi 25 edycję spisu przystani. W spisie znalazły się i przystanie z terenu Powiatu Drawskiego, a jedna z nich otrzymała najwyższą, pięciogwiazdkową ocenę.

W zestawieniu krótko opisano przystanie OSW Czaplinek (ul. Nadbrzeże Drawskie), PUT Omega (Czaplinek, ul. Pięciu Pomostów), OW Kusy Dwór (Czaplinek, ul. Pięciu Pomostów), WAK (Piaseczno), Przystań Siemczyno (Siemczyno), U Jermaka (Gudowo), Przystań u Bruna (Lubieszewo), Ośrodek Taurus (Linowo), Wyspa Ostrów – OSiR Złocieniec (Cieszyno) i OW Ekoland (Cieszyno). Pięć gwiazdek otrzymał czaplinecki Drawtur, mieszczący się przy ulicy Pięciu Pomostów. Gratulujemy!

Redakcja pisała o powiecie już wielokrotnie. Niektóre z zawsze ciekawych artykułów znaleźć można na stronie internetowej Powiatu Drawskiego www.powiatdrawski.pl, w zakładce „Napisali o nas”. We wspomnianym artykule bardzo pozytywnie oceniono wpływ rozwoju przystani i żeglarstwa na ogół gospodarki: „Niewymierne są korzyści, jakie odnosi Polska z tej działalności, ponieważ często w ślad za żeglarzami przybywają na nasze wody biznesmeni i inwestorzy z zagranicy (...)”.

„Żagle” to ilustrowany miesięcznik o ugruntowanej pozycji, którego tradycje sięgają 1959 roku. Porusza tematy związane z żeglarstwem (regaty żeglarskie, jachting, nawigacja, szkutnictwo) i kulturą żeglarską. W każdym numerze znaleźć można profesjonalne testy nowych konstrukcji jachtów oraz specjalistyczne poradniki będące kompendium wiedzy technicznej z zakresu żeglarstwa, czy najnowsze doniesienia z imprez żeglarskich organizowanych w kraju i na świecie. Wyczyny i osiągnięcia opisane są przez najlepszych polskich żeglarzy i fachowców z wielu dziedzin, jak Karol Jabłoński czy Mateusz Kusznierewicz. Czasopismo angażuje się także w realizację licznych projektów dla dzieci i młodzieży, których celem jest edukacja przyszłych pokoleń żeglarzy. Warto wspomnieć, że jednym z autorów współpracujących z magazynem jest mieszkaniec Powiatu Drawskiego, Wiesław Krzywicki.

Texty tego Autora można przeczytać tutaj:

<http://www.zagle.com.pl/autor/autor/Wies%20aw%20Krzywicki,3331/>



Programy profilaktyczne w Czaplinku

Relacje o przemocy wypełniają serwisy informacyjne z całego świata. Jej ofiarą padają ludzie na wszystkich kontynentach. Z każdej strony pada pytanie, dlaczego tak się dzieje? Niestety. Socjolodzy nie mogą znaleźć na to pytanie jednoznacznej odpowiedzi. Przemoc może mieć różne oblicza, może być nadużyciem siły wobec słabszych, mobbingiem, gwałtem a nawet przejawem choroby psychicznej. Skala tego zjawiska wśród dzieci i młodzieży zmusza do zastanowienia się, nad znalezieniem mechanizmu działania w celu zapobiegania przemocy, zmniejszenia agresji, a może i wyeliminowania tych zjawisk szczególnie w szkołach.

Mając to na uwadze w Gminie Czaplinek pod koniec maja został zorganizowany przez młodzież Czaplineckich szkół Happening pod nazwą „Stop-Przemocy”- „Stop-Uzależnieniom”. Pomysłodawcą wydarzenia były wychowanki Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego ze swoją opiekunką Emilią Komorowską, a współorganizatorem Gminy Komisja Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Czaplinku. Początek miał miejsce przy Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych, gdzie przeczytany został list otwarty do młodzieży. Spotkanie swoją obecnością zaszczycili: Pan Starosta Drawski Stanisław Cybula i Pan Burmistrz Czaplinka Adam Kośmider, którzy to przedsięwzięcie objęli honorowym patronatem. Po uroczystym zasadzeniu drzewa przez w/w. Panów, młodzież uzbrojona w transparenty przemarszerowała ulicami Czaplinka w kierunku rynku, gdzie nastąpiło uroczyste otwarcie i część artystyczna. Wystąpili – bębniarze z „Gren Fabric” z CzOK, teatr „Maska z MOW” z Czaplinka, młodzież z MOW z Trzeńca oraz młody żongler piłkarski. Po części artystycznej młodzież złożyła na ręce Pana Burmistrza i Starosty apel do dorosłych o przeciwstawianie się wszelkim przejawom agresji, przemocy i uzależnieniom. Wydarzenie obserwowało wielu dorosłych mieszkańców Czaplinka, szkoda tylko, że nie było Radnych Gminy, których obietnice wspierania młodzieży słyszy się tylko przed wyborami. A głos młodych był mocny i brzmiał tak:

Drodzy Dorosli!

My uczniowie szkół gminy Czaplinek, zwracamy się z apelem do dorosłych mieszkańców naszego regionu o przeciwstawianie się napotykanym na naszych drogach wszelkim przejawom przemocy, agresji oraz uzależnień. My młodzi ludzie chcemy żyć w bezpieczniejszym świecie, a Wasza pomoc i przychyłność w tej kwestii, może sprawić, że region, w którym żyjemy stanie się lepszy.

Połączmy siły w walce o lepsze, bezpieczniejsze jutro, bądźmy jednomyślni, reagujmy na zło, które nas otacza. Swą codzienną postawą udowodnijcie nam, że powierzone w Wasze ręce problemy krok po kroku zostaną rozwiązane, a nie zepchnięte na margines. Sprawcie, że nie będziemy bali się Wam zaufać, że każde zgłoszenie zostanie potraktowane poważnie. To w dużej mierze od Was – Drodzy Dorosli zależy nasze bezpieczeństwo. To Wasza postawa może sprawić, że jutro obudzimy się w świecie, w którym agresja i uzależnienia przestaną być tak rażącym problemem.

Wspólnie sprawmy, że dzisiejsza manifestacja stanowiła będzie pierwszy, a nie ostatni krok we wspólnym przeciwstawianiu się

agresji i uzależnieniom. Niech tak głośno i wiele razy padające dziś słowa NIE! NIE ZGADZAM SIĘ! NIE POZWALAM! zapadną na stałe w Waszą i naszą pamięć. Niech odbijają się echem w naszych głowach, gdy tylko zauważymy, że drugiej osobie dzieje się krzywda. Uwolnijmy nasze ręce i umysły z łańcuchów bezradności i obojętności, zamieniając je na chęć niesienia pomocy drugiemu człowiekowi.

Młodzież gminy Czaplinek

Po apelu głos zabrali Panowie Starosta i Burmistrz obiecując daleko idącą pomoc w rozwiązywaniu problemów młodzieży i czujność w sytuacjach, gdy będzie jakiegokolwiek zagrożenie przemocą i uzależnieniem. Na zakończenie happeningu dla wszystkich obecnych wystąpił znany w młodzieżowych kręgach raper Dobromir Mak Makowski, który bardzo szybko znalazł z młodymi ludźmi wspólny język, a zabawa była bardzo udana.

Mamy wspaniałą młodzież i wiem, że tylko inwestycja w ich rozwój może przyczynić się do tego, że będziemy bezpieczni. Jak to się dzieje, że nasza młodzież, która potrafi tak autentycznie przeżywać uniwersalne wartości humanistyczne i buntować się przeciwko wszystkim, co tym wartościom zaprzecza, jest zagrożona plagą uzależnień i doświadczana przemocą? Może poważną część winy ponosimy my- dorośli? Może jesteśmy mało wrażliwi na ich problemy, a może nieświadomie manifestujemy wobec nich obojętność. Może takie opinie jak „Nasza młodzież jest do niczego” czy „Ech ta dzisiejsza młodzież” pozwalają nam uwolnić się od poczucia winy i umywając ręce stanąć z boku, nie zwracając uwagi na ich problemy.

Nad bezpieczeństwem młodzieży w czasie przemarszu czuwali funkcjonariusze czaplineckiej policji i straży miejskiej, którym to dziękuję za ich profesjonalizm w wykonywaniu obowiązków służbowych.

Kolejnym etapem akcji profilaktycznej w Czaplinku był pobyt u nas znanej sędzi Anny Marii Wesołowskiej, która to przeprowadziła spotkania z młodzieżą w Czaplineckich szkołach oraz spotkała się z rodzicami. Pani sędzia stwierdziła: „jest wielka potrzeba inwestowania w młodzież w celu zwiększenia odporności ich na różne zagrożenia społeczne zanim się one pojawią.”

Gminna Komisja Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Czaplinku, jest organizatorem programów profilaktycznych w szkole podstawowej i gimnazjum, które to mają na celu przekazanie młodym ludziom, jak kształtować umiejętność spokojnej dyskusji, obrony własnego zdania, poczucia własnej wartości i świadomego zaakceptowania pozytywnych autorytetów. Bez tych wartości często dochodzi do frustracji, która staje się źródłem rezygnacji albo rodzi nienawiść, agresję, zachowanie destrukcyjne, które to nierzadko stają się motywem do sięgania po używki. Programy prowadzą specjaliści od uzależnień i przemocy p. Małgorzata Janda i p. Agnieszka Waszczyk.

Mam nadzieję, że jeżeli dzisiaj przekazemy młodym ludziom powagę problemu uzależnień i przemocy oraz znajdziemy czas aby ich wysłuchać i wesprzeć, to możemy spokojnie patrzeć w przyszłość.

Wiesław Runowicz

Przewodniczący GKPiRPA

KURIER CZAPLINECKI - miesięcznik lokalny, kolportowany bezpłatnie, dostępny w formie elektr.: www.kurierzaplinecki.dsi.net.pl; www.dsi.net.pl; www.czaplinek.pl. Tel. redakcji 608 287 329, e-mail: redakcjakuriera@wp.pl. Redaguje Zespół. Wydawca: Stowarzyszenie Przyjaciół Czaplinka. Konto: Pomorski Bank Spółdzielczy O/Czaplinek 93 8581 1027 0412 3145 2000 0001, NIP 2530241296, REGON 320235681, Nr rej. sąd.: Ns-Rej Pr 25/06. Nakład: 1700 egz. Druk: TEMPOPRINT, 78-400 Szczecinek, ul. Harcerska 2, tel./fax: 94 374 41 80, e-mail: tempoprint@tempoprint.pl. Redakcja zastrzega sobie prawo zmiany tytułów, skracania, redakcyjnego opracowywania i adiustacji otrzymanych tekstów, selekcjonowania i kolejności publikacji. Nie zwracamy materiałów nie zamówionych i nie ponosimy odpowiedzialności za treść listów, reklam i ogłoszeń. Drukujemy tylko materiały podpisane, można zastrzec personalia tylko do wiadomości redakcji. Nadesłane i publikowane teksty i listy nie muszą odpowiadać poglądom redakcji. Ceny reklam: moduł podstawowy (10,3 x 4,5) w kolorze – 60 zł, czarno biały – 30 zł, ogłoszenie drobne – 10 zł, kolportaż ulotek – 200 zł.

SALON FRYZJERSKI



CZYNNE:
PONIEDZIAŁEK – PIĄTEK
9.00 - 17.00
SOBOTA
10.00 - 14.00



tel. 530 851 801
ZAPRASZAMY

TARGOWISKO MIEJSKIE
 (obok PKS)

CAFE CZAPLINO

Serdecznie Zapraszamy do Kawiarni
 nad jeziorem Czaplino

ul. Tartaczna 26, 78-550 Czaplinek
 tel. 696 069 470





niedziela - czwartek 14:00 - 22.00
 piątek - sobota 14:00 - 23.00+

UKŁADANIE
NAWIERZCHNI
Z KOSTKI BRUKOWEJ,
STAROBRUKU
oraz GRANITU
 parkingów, ścieżek,
 chodników,
 dróg dojazdowych
WSZELKIE PRACE
OGÓLNOBUDOWLANE



Z.U.K. STOLARSKI
DOBINO 23
78-600 WAŁCZ
 telefony:
507 259 470
507 259 512
 e-mail: kruk-trans@wp.pl

www.zuk-stolarski.pl

Zapraszamy do Piekarni-Cukierni w Czaplinku przy ul. Sikorskiego 15





Poniedziałek - Piątek: 7:00 - 16:00
Sobota: 7:00 - 15:00
w sezonie: 7:00 - 19:00

ARCHITEKTURA NOWOCZESNA I TRADYCYJNA
ARCHITEKT TOMASZ TOMANIAK
CZAPLINEK UL. RÓŻANA 10

794322014

studio4m.co.uk, tomania@o2.pl



Usługi Krawieckie
SZYBKO, TANIO I SOLIDNIE!

Małgorzata Trocka
ul. Sikorskiego 13/2
78-550 Czaplinek
tel. 691 793 817
m.trocka@onet.eu



*Profesjonalne przeróbki krawieckie
 na specjalistycznych maszynach
 takich jak stebnówka, renderówka,
 podszywarka, overlock.*





AGROTORF

Zakład torfowo-borowinowy
 „Agrotorf”
 Czarne Małe 78-550 Czaplinek
 tel. 94 375 50 51
www.agrotorf.pl

Polecamy różne rodzaje:
 TORFU,
 ZIEMI DO KWIATÓW,
 PODŁOŻY DO ROŚLIN,
 KORĘ SOSNOWĄ,
 ZRĘBKI KOLOROWE.



APTEKA

CENTRUM ZDROWIA

Godziny otwarcia:

Pn.-Pt.: 8:00÷19:00

Sobota: 8:00÷14:00

ul. Zbożowa 3, 78-550 Czaplinek, tel. 94 37 22 874

czaplinek@apekacentrumzdrowia.pl
www.apekacentrumzdrowia.pl

POKRYCIA DACHOWE BLACHY PRUSZYŃSKI



Dobre ceny!!!

- blachodachówka
- blacha trapezowa
- rynny
- obróbki blacharskie
- sprzedaż, montaż **KOMPLEKSOWO**
- okna dachowe

Usługi budowlane Dariusz Giera

tel. 786 129 810; tel. 692 293 131

Firma Usługowo - Produkcyjno - Handlowa „Stalex”

STALEX
CZAPLINEK

SCHODY OGRODZENIA
BRAMY BALUSTRADY
KONSTRUKCJE STALOWE
WYPOSAŻENIE
SKLEPÓW W MEBLE

kom. 0507 184-800
tel. 94 375-44-72, tel./fax (094) 375-47-47
78-550 Czaplinek, Piekary 2
e-mail: stalex@hot.pl
www.stalex-czaplinek.pl

S.C. KRZEMIEN

- produkcja palet
- elementy konstrukcyjne z drewna
- sprzedaż drewna opałowego

509 039 601, 509 039 602

Piaseczno 1
78-551 Siemczyno

rimaster
- ability to create simplicity

"RIMASTER POLAND" Sp. z o.o.
ul. Kolejowa 4, 78-550 Czaplinek www.rimaster.com

tel.: +48 94 375 3670, fax: +48 94 375 5226, e-mail: rimaster@rimaster.com

NAGROBKI

Marek Pańczyk

78-552 Kluczewo
ul. Białego Orła 50
tel. 94 375 89 22
kom. 660 352 939

L JARECKI
Czaplinek, Chrobrego 10

PRAWO JAZDY
Kurs kategorii „B”
Dobra cena!

605 106 778

Szczegóły sprawdź na www.jarecki.biz lub zadzwoń!

BENEKO
www.beneko.com.pl
e-mail: beneko@beneko.com.pl

OFERUJE W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY:

- pasze, koncentraty dla wszystkich grup zwierząt;
- dodatki paszowe mineralno-witaminowe;
- pasze dla gołębi, indyków, kaczek, strusi, koni oraz ryb;
- otręby, lizawki, sól, soję;
- karmę dla psów i kotów;
- środki higieny dające pełne biozabezpieczenie w całym cyklu produkcyjnym.

Zapewniamy transport

78-550 Czaplinek, ul. Poznańska 5
tel./fax: 94/ 375 50 36, tel. 94/ 375 44 21, kom. 601 992 941

DORADZAMY:

PROVIMIS-ROLIMPLEX S.A. Sano CENTRAL SOYA CID-LINES

ZAPRASZAMY

Stare Drawsko tel. 94 375 8820, 509 420854; www.starydrahim.pl

HOTELIK RESTAURACJA STARY DRAHIM

KOŁDUNY DRAHIMSKIE - FLACZKI Z LINA
RYBY - DZICZYŻNA - WŁASNE WYPIEKI - PRZYJĘCIA
TAKIEJ KUCHNI NIE ZNAJDZIESZ - WARTO SPRAWDZIĆ
BIURO TURYSTYCZNE

IRAS KRAJOWY I MIĘDZYNARODOWY
TRANSPORT OSOBOWY I CIĘŻAROWY

Świadczymy usługi przewozowe osób samochodami osobowymi, busami i autobusami:

- dowóz do miejsca pracy,
- pielgrzymki,
- wyjazdy jedno i wielodniowe,
- wycieczki szkolne (basen, kino, teatr),
- oraz inne przewozy grup zorganizowanych

78-550 Czaplinek
ul. Poznańska 5
tel. 94 375 55 05
kom. 601 992 941
e-mail: iras@iraspolska.pl
www.iraspolska.pl

IRAS

USŁUGOWE WAŻENIE !!!
ELEKTRONICZNA
WAGA DO 60 TON – 18 metrowa

Wjazd na wagę – 50,00 zł.
Czaplinek, ul. Pławieńska 9E
tel. 94 375 55 05; 509 660 941